Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą do domu 4·— | Lwów, czwartek 1 września 1938 r. | Prenumerata bez dostawy . . . 3·75 | Nr. 240

Ministrowie będą oczekiwali w pobliżu Londynu...

Anglia w obliczu grozy wojny

Chamberlain informuje króla o rozwoju rokowań

Londyn, 31. 8. (PAT) Wczoraj rano rozpoczęła się pod przewodnictwem premiera Chamberlaina narada obecnych w Londynie ministrów celem zbadania sytuacji w Europie środkowej na podstawie raportu ambasadora brytyjskiego w Berlinie, wiadomości dostarczonych przez członka misji lorda Runcimana Ashtona Gwatkina oraz doniesień poszczególnych stolic Europy środkowej i wschodniej.

Po naradzie ministrów opublikowano komunikat, głoszący, że ministrowie wyrazili całkowitą zgodę na dotychczasową akcję oraz na politykę jaka winna być prowadzona w przyszłości.

Nowe zebranie ministrów nie jest zamierzone, lecz ministrowie będą przebywali w niewielkiej odległości od Londynu.

W związku z tym komunikatem Ag. Reutera zaznacza, iż polityka Wielkiej Brytanii będzie polegała na kontynuowaniu wysiłków pojednawczych przy jednoczesnej bacznej obserwacji wszelkich ewentualnych nagłych zmian, mogących zajść w rozwoju sytuacji.

Premier Chamberlain wyjechał wczoraj wieczorem na zamek Balmoral w Szkocji, gdzie znajduje się obecnie król. Wyjazd Chamberlaina posiada związek z dzisiejszą naradą ministrów, albowiem — jak zaznacza Ag. Reutera — istnieje zwyczaj, że premier osobiście zdaje sprawę królowi ze wszystkich wydarzeń o znaczeniu państwowym lub międzynarodowym.

Nie wiadomo, czy premier będzie mógł wznowić urlop po pobycie u króla, który potrwa do końca tygodnia. Wyjazdy premiera Chamberlaina, jak donosi Ag. Reutera, będą zależały od rozwoju wydarzeń.

Aprobata stanowiska sir John Simona

Bez udzielenia autonomii mniejszościom

przyszłość Czechosłowacji będzie zagrożona

Londyn, 31. 8. (PAT) Prasa angielska jednomyślnie aprobuje przemówienie sir John Simona, zamieszczając komentarze, utrzymane w tonie stanowczym i wstrzemięźliwym.

„Times" stwierdza, że istota polityki brytyjskiej polega na podejmowaniu akcji, zapobiegającej wojnie drogą pozytywnych wysiłków na rzecz pokoju. Zwycięstwo idei pokoju w konflikcie czesko-niemieckim będzie zwycięstwem dla całego świata. Z drugiej jednak strony załamanie się metod pojednawczych może pociągnąć za sobą następstwa, których nie sposób przewidzieć. Rząd brytyjski, zdając sobie sprawę z tego, że żądanie pojednania w obecnym wypadku jest niezwykle trudne, nie traci jednak nadziei pokojowego rozwiązania.

Wypowiadając zastrzeżenia przeciw ko wystąpieniom prasy niemieckiej wobec Czechosłowacji — „Times" zaznacza, że wezwanie ambasadora brytyjskiego w Berlinie do Londynu oraz konferencje ministrów brytyjskich ma ją na celu zbadanie przyczyn zaostrzenia stanowiska strony niemieckiej wobec Pragi.

Podkreślając, że od Czechów oczekiwać należy dalszych poświęceń, „Times" pisze, że bez udzielenia znacznej autonomii, żądanej przez mniejszości, ten złożony twór państwowy prowadzić będzie bardzo niebezpieczny żywot. Bezpieczeństwo strategiczne jest iluzorycznym pojęciem, o ile brak lojalności grup narodowościowych, które niewiele uzyskawszy, nie mają nic do stracenia, jeżeli republika się rozpadnie.

Jak Anglia pomaga Czechosłowacji

Mediolan, 31. 8. (PAT) Podpisany został nowy układ handlowy pomiędzy Włochami a Czechosłowacją, w myśl którego czechosłowackie kontyngenty wywozowe podniesione zostały o 50 miln. koron, nato miast Włochy uzyskały dodatkowy kontyngent na 150 tys. kg sztucznego jedwabiu.

Lotnicy portugalscy u Mussoliniego

Rzym, 31. 8. (PAT) Mussolini przyjął wczoraj lotniczą misję portugalską, która przybyła do Włoch celem zapoznania się z organizacją lotnictwa włoskiego.

Półtora tysiąca żołnierzy chińskich zatonęło

Generalny atak Japończyków na Hankou

Okręty japońskie zwycięsko płyną w górę Yangtse

Tokio, 31. 8. (PAT) Generalne natarcie wojsk japońskich na Hankou odbywa się na obszarze pięciu prowincyj: Szansi, Honan, Anhuei, Kiangsi i Hupei. Wojska japońskie, działające na południu prowincji Szansi, zajęły wszystkie miejscowości o znaczeniu strategicznym na północnym brzegu rzeki Żółtej, m. in. m. Fengligtu, położoną na wprost m. Fungkuan, stacji kolejowej na linii lunghajskiej. Miejscowość Ungkuan znajduje się pod ogniem artylerii japońskiej, co uniemożliwiło komunikację na kolei lunghajskiej. Podczas przeprawy cofających się z Fenglingtu do Tungkuan wojsk chińskich utonęło na skutek celnego ognia Japończyków w rzece Żółtej około 1.500 żołnierzy.

Jednocześnie ruszyły do natarcia silne oddziały japońskie z północnej prowincji Honan, zajmując miejscowości Tsiyuan, Czungwangtsun i Mongtsien. Artyleria japońska ostrzeliwuje m. Hongkien, położone na północnym brzegu rzeki Żółtej na wprost ważnej przeprawy w m. Tiehsietu w pobliżu Loyang.

Wojska japońskie, nacierające z prowincji Anhuei w kierunku zachodnim, zepchnęły Chińczyków poza linię obronną, biegnącą wzdłuż masywu górskiego Tapieh i przekroczyły granicę prowincji Hupei. Oddział japoński, który zdobył m. Huoszan, nadal naciera w kierunku zachodnim, podczas gdy inny oddział zajął m. Tuszanczen.

Wojska japońskie nadal nacierają w kierunku zachodnim w południowo zachodniej części prowincji Hupei. Najbliższym celem natarcia jest m. Kwangtsi, skąd prowadzą drogi na Kiczun. Jednocześnie japońskie okręty wojenne posuwają się w górę rzeki Yangtse.

Oddziały japońskie, działające w obszarze masywu górskiego Luszan, zajęły m. Kungtsun, zaś oddziały, nacierające z m. Dzuiczang, przekroczyły granicę prowincyj Kiengsi i Hupei.

Płk. Kowalewski wraca do czynnej pracy politycznej

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.—l. r.) W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że do czynnej pracy politycznej powraca b. szef sztabu OZN płk. Kowalewski. Ostatnio płk. Kowalewski przebywał przez dłuższy czas zagranicą na specjalnych studiach wojskowych.

Jugosłowiański biskup unicki u metr. Szeptyckiego

Warszawa, 31. 8. (Echo). W Polsce bawi biskup dla spraw ukraińskich katolików w Jugosławii, ks. Dionizy Niarady. Zapoznaje się on z szowinistycznymi organizacjami ukraińskimi. Ostatnio odwiedził ks. metropolitę Szeptyckiego, w letniej jego rezydencji.

Samorządowcy u premiera Składkowskiego

Warszawa, 31. 8. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj prezydium zarządu centralnego Związku Zawodowego Pracowników samorządu terytorialnego R. P. w osobach posła Pacholczyka i prezesa Filipskiego, którzy złożyli zaproszenie na otwarcie ogólnokrajowego zgromadzenia delegatów oddziałów tego Związku, które się ma odbyć dn. 3 września br. w Jaremczu.

Nauka polska w żałobie

Zmarł Stanisław Szober

pionier kultury języka polskiego

Warszawa, 31. 8. (PAT) W Warszawie zmarł profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego Stanisław Szober, członek Polskiej Akademii Umiejętności, T-wa Naukowego Warszawskiego i licznych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, autor wielu prac naukowych i dydaktycznych, prezes T-wa Krzewienia poprawności i kultury języka, redaktor prac filologicznych, współpracownik Instytutu popierania polskiej twórczości literackiej, były żołnierz-ochotnik pułku artylerii polowej.

Śp. prof. Szober urodził się 6 listopada 1879 r. w Warszawie. Tam ukończył szkoły w r. 1898, potem uniwersytet w r. 1903. Od r. 1905 poświęca się z oddaniem pracy nauczycielskiej w gimnazjum im. Staszica, seminarium im. Konarskiego i licznych innych zakładach warszawskich. W r. 1909 w Moskwie, gdzie wykładał wówczas prof. Porzeziński, zdaje egzamin magisterski, odpowiadający naszej habilitacji. W r. 1915 zostaje profesorem wskrzeszonego uniwersytetu warszawskiego, gdzie wykłada język polski do r. 1929. Od tego roku obejmuje katedrę językoznawstwa indoeuropejskiego.

Nauka polska i Uniwersytet Józefa Piłsudskiego straciły w zmarłym znakomitego uczonego o rozległych horyzontach i wielostronnych zainteresowaniach, nigdy nie ustającego w pracy, całe społeczeństwo polskie człowieka o wyjątkowej szlachetności uczuć, niezwykłej wyrozumiałej dobroci, całym sercem oddanego sprawom kultury polskiej.

* * *

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. prof. Stanisława Szobera odbędzie się 1 września o godz. 10 w górnym kościele Św. Krzyża, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

Premier gen. Składkowski obywatelem hon. m. Obryte

Warszawa, 31. 8. (PAT) Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 30 bm. delegację mieszkańców gminy Obryte, pow. pułtuskiego, która prosiła Pana Premiera o przyjęcie godności członka honorowego gminy.

Pan Premier wyraził zgodę na przyjęcie obywatelstwa honorowego.

Powracają do ZMP

Warszawa, 31. 8. („Echo") Ostatnimi czasy masowo wracają pod sztandary Zw. Mł. Polski rozbitki, które chwilowo opowiedziały się za p. Rutkowskim.

Zorganizowane kobiety wiejskie

dziękują premierowi za wysiłki nad estetyką polskiej wsi

Warszawa, 31. 8. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski otrzymał następujący telegram:

„Walny Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich województwa łódzkiego, odbyty w Łodzi 28 sierpnia 1938 r., przesyła Ci, Panie Premierze, wyrazy uznania i podziękowania za Twoje wysiłki nad polepszeniem warunków higienicznych, sanitarnych i estetycznych wsi polskiej i zapewnia Cię, Panie Premierze, że zorganizowane kobiety wiejskie znajdą się w szeregu tych, którzy Ci do zrealizowania tego dopomagać będą w miarę swoich sił".

Podpalona przez terrorystów

spłonęła stacja kolejowa Sarrar

Jerozolima, 31. 8. (PAT) Stacja kolejowa Sarrar na linii kolejowej Jerozolima—Rahmleh doszczętnie spłonęła na skutek podpalenia.

W pobliżu Nablus zburzono dwa domy, w których chronili się terroryści.

W okolicach Nablus w starciu pomiędzy wojskiem a niewielkim oddziałem partyzantów arabskich, jeden Arab został zabity, zaś dwóch wzięto do niewoli.

Ludowcy zadecydują na zjazdach czy przystąpią do wyborów

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.—I. r.) Jak wiadomo, Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego nie powziął ostatecznej decyzji w sprawie stanowiska Stronnictwa w czasie nadchodzących wyborów samorządowych. Według informacyj z terenu całej Polski przypuszczać należy, że sprawa ta zostanie ostatecznie uregulowana na zjazdach okręgowych Stronnictwa Ludowego, które mają odbyć się we wrześniu.

Na 18 września zwołano zjazd delegatów z całej Małopolski i Śląska do Rzeszowa. Zjazd ten będzie miał doniosłe znaczenie polityczne, jeśli weźmiemy pod uwagę, że ośrodki organizacyjne Stronnictwa Ludowego okręgu małopolskiego przejawiają niezwykle żywą działalność polityczną oraz nadają ton całej polityce Stronnictwa.

W opinii socjalistów

ZNP głównym filarem frontu demokratycznego

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.—I. r.) Prasa socjalistyczna z wielkim uznaniem rozpisuje się o przebiegu obrad Związku Nauczycielstwa Polskiego i podkreśla jego charakter polityczny.

Socjaliści, którzy do spółki z innymi ugrupowaniami montują front demokratyczny w Polsce, widzą w Z. N. P. jedną z zasadniczych podpór tego obozu.

Jak słychać czynione są również próby wyzyskania organizacji nauczycielskiej w nadchodzących wyborach, do których demokraci przygotowują się z dużym rozmachem.

W ten sposób w rzeczywistości Związek Nauczycielstwa Polskiego został zaprowadzony na podwórko partyjne.

Wiciowcy zlekceważyli obrady Związku Nauczycielstwa Polskiego

Warszawa, 31. 8. („Echo") W kołach politycznych zwrócono dużą uwagę na stanowisko zajęte przez Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici" w stosunku do obradującego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zarząd Główny „Wici" nie tylko że nie wysłał delegacji celem powitania Zjazdu, ale nawet nie wysłał listu z życzeniami, mimo formalnego zaproszenia od Z. N. P.

Poza tym, jeden z filarów Z. N. P. p. Czesław Więcek, należy jednocześnie do starych i wybitnych działaczy wiciowych i Stronnictwa Ludowego.

Sto tysięcy młodzieży katolickiej na Kongresie w Częstochowie

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.—I. r.) W dniach 24 i 25 września odbędzie się w Częstochowie zlot i kongres katolickiego związku młodzieży męskiej.

Organizatorzy przewidują, że w zlocie weźmie udział przeszło 100 tys. młodzieży.

Protektorat nad zjazdem objął ks. kard. prymas Hlond i arcybiskup Kakowski.

W czasie uroczystości zlotowych spodziewane są zjazdy licznych dostojników kościelnych z nuncjuszem apostolskim ks. arcybiskupem Cortesim na czele.

W Lipsku, w wigilię rocznicy śmierci

wychodztwo polskie w Saksonii

odsłoni odrestaurowany pomnik ks. Józefa

Lipsk, 31. 8. (PAT) Pomnik księcia Józefa Poniatowskiego w Lipsku, który stan w ostatnich latach pozostawiał wiele do życzenia, niezadługo stanie w nowej imponującej szacie zewnętrznej. Dzięki staraniom polskiej placówki konsularnej i krajowych kół patriotycznych, nad pomnikiem prowadzone są od paru tygodni prace restauracyjne, które ukończone zostaną w pierwszych dniach października. Cały pomnik odnowiony będzie od podstaw. Murowany parkan, który z trzech stron otaczał pomnik i zamykał prawie całkowicie dostęp do pomnika, został już zniesiony. Jego miejsce wypełnią płyty granitowe, które stanowić będą niejako kamienną posadzkę. W ten sposób dostęp do pomnika będzie od strony frontowej zupełnie wolny.

W dniu 18 października, jako w wigilię rocznicy śmierci księcia Józefa, obchodzonej tradycyjnie przez kolonię polską w Lipsku, u pomnika zbierze się całe wychodztwo polskie w Saksonii wraz z delegacją krajowych związków patriotycznych, których staraniem pomnik księcia Poniatowskiego odzyskuje wspaniałą szatę.

Pomnik księcia Józefa w Lipsku postawiony został w r. 1831 ze składek Wojska Polskiego. Pomnik ma kształt sarkofagu. U szczytu zdobi go hełm wraz z szablą i buławą, umieszczona na marmurowej poduszce, od strony frontowej widnieją dwa białe orły, po bokach zaś — z jednej strony medalion gipsowy, przedstawiający popiersie księcia, z drugiej herb rodziny Poniatowskich. W środku napis: Księciu Józefowi Poniatowskiemu — Wojsko Polskie.

Katastrofa kolejowa na linii Kowel — Lublin

Pomocnik maszynisty i palacz zabici

Warszawa, 31. 8. (PAT) Wczoraj o godz. 4.25 na stacji Konary, położonej na linii Kowel—Lublin, wykoleiły się w pociągu pospiesznym nr. 903 parowóz, dwa wagony bagażowe i wagon pocztowy.

Zabici: pomocnik maszynisty Jan Drabik i palacz Stanisław Gorajewski; lekkie kontuzje odniosło 11 podróżnych. Ruch pociągów odbywa się z przesiadaniem.

Ruch normalny przywrócony zostanie około godz. 14. Pociąg ratunkowy przybył o godz. 5.35. Dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadku w toku.

Ocena sytuacji gospodarczej kraju

Dość często spotykamy się z głosami, prorokującymi pogorszenie koniunktury gospodarczej, a nawet zapowiadającymi nowy „kryzys". Wedle tych głosów okres poprawy, który na świecie rozpoczął się na przełomie lat 1933 i 1934, ma się już ku końcowi; dobra koniunktura osiągnęła już kulminacyjny punkt. To też — zdaniem tych czarnowidzów — trzeba się liczyć z powrotna falą zastojową, czy też nawet z przejawami pewnej depresji gospodarczej na świecie.

Trzeba jednak z wielką ostrożnością traktować wszystkie te proroctwa gospodarcze. Wiemy bowiem z doświadczeń kilkuletniej ery kryzysowej, jak zawodne były różne horoskopy i ile zamętu sprawili rozmaici znachorzy ekonomiczni, których niezliczona ilość popisywała się wówczas kunsztem przewidywania, zaś praktyka życiowa przeważnie kłam zadawała tym często zbyt pesymistycznym czy nazbyt optymistycznym horoskopom.

Lepiej zaprawdę mierzyć sytuacje gospodarcza wedle konkretnych cyfr i faktów, stwierdzać z nich stan rzeczywisty, zamiast wysilać wyobraźnię i roić widzenia na przyszłość, bądź zabarwione na różowo, bądź przesycone tonami czarnymi.

Jeżeli więc chcemy poznać, jakie jest nasze położenie gospodarcze w tej chwili, najlepiej uczynimy, gdy oprzemy się na konkretnych faktach i cyfrach, zebranych z cała obiektywnością i ograniczonych do ściśle określonego czasu. Leży przed nami właśnie charakterystyka położenia gospodarczego Polski, przeprowadzona przez „Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen" — i z niej otrzymujemy najpewniejsze i najbardziej realne sprawdziany. Charakterystyka ta obejmuje okres pod względem czasu bardzo bliski — bo czas od 1 stycznia br. do końca lipca br., zatem ostatnie półrocze.

Stwierdza więc przede wszystkim Instytut, że w rozmiarach naszej produkcji przemysłowej nie zaszły żadne zmiany na gorsze. Wręcz przeciwnie: wskaźnik naszej produkcji przemysłowej jest o 8% wyższy, niż w roku ubiegłym. Wzrosła bowiem wcale wydatnie produkcja przemysłów energetycznych — elektryczności i gazu ziemnego — co pozostaje w związku z rozbudową C. O. P.-u. Jeszcze bardziej wyraźny jest wzrost inwestycji maszynowych w przemyśle; wskaźnik tych inwestycji podniósł się w ciągu ostatniego kwartału o 14%, przewyższając poziom tego samego okresu w ub. r. o 48%.

Jest to bardzo pocieszający i dodatni objaw. Świadczy bowiem, że nasz przemysł w szybkim tempie unowocześnia się, że do naszych fabryk dostają się coraz nowsze i coraz liczniejsze maszyny.

To samo stwierdza Instytut co do inwestycyj maszynowych w rolnictwie. Mimo zniżki cen artykułów rolnych, wieś zakupuje coraz więcej maszyn. Minęły już na szczęście lata kryzysowe, kiedy wieś nie była w stanie nabywać unowocześnionych produktów techniki maszynowej i wracała do prymitywnych, staroświeckich form uprawy roli i przetwarzania płodów rolnych. Nadal na stosunkowo wysokim poziomie utrzymują się inwestycje maszynowe w rolnictwie, co dla naszej kultury rolnej ma pierwszorzędne znaczenie.

Bardzo interesujące są spostrzeżenia Instytutu, co do sytuacji naszej na rynku pieniężnym. Pamiętamy pewne zahamowanie na tym rynku na przełomie zimy i wiosny pod wpływem sytuacji zewnętrznej, okresu niepewności, możliwości komplikacji na arenie międzynarodowej. Np. w marcu wkłady oszczędnościowe w PKO uległy obniżeniu. Niebawem jednak sytuacja na rynku pieniężnym poczęła znów wykazywać tendencje rozwojowa, tak iż w bieżącym miesiącu wkłady w PKO powróciły do poziomu z okresu przed odpływem w marcu.

Niemniej wyraźnie zaznacza się za równo uspokojenie, jak i poprawa na prywatnym rynku pieniężnym. Np. tendencja przyrostu wkładów w bankach prywatnych, utrzymująca się od początku roku 1937, trwa nadal i nawet ulega dalszemu wzmożeniu. Więc np. suma wkładów w bankach prywatnych wzrosła w pierwszym kwartale br. o 15 miln. zł., a w drugim kwartale o 25 miln. zł.

Równocześnie z tym daje się zaobserwować wielce pożądany fakt: oto wraz ze wzmożeniem tempa inwestycyj publicznych nastąpiło upłynnienie kapitałów, odpływ ich do różnych nowopowstających przedsiębiorstw, rozszerzenie kredytu dyskontowego i wzrost obiegu pieniężnego. Ta duża płynność na rynku pieniężnym odbiła się natychmiast korzystnie na rynku lokacyjnym, bo spowodowała wcale poważny wzrost kursów papierów wartościowych. Zwyżkowały akcje i inne wartościowe papiery — a tym samym nastąpiło ożywienie na rynku lokacyjnym.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się ocena sytuacji gospodarczej, przeprowadzona przez Instytut badania koniunktur i cen.

Wzrost produkcji i spożycia, dostarcie coraz liczniejszych maszyn do przemysłu i na wieś, wzrost wkładów oszczędnościowych i upłynnienie coraz większych sum w obiegu pieniężnym na cele inwestycyjne — wszystko to świadczy, że płyniemy wciąż na fali koniunktury i że na szczęście nie widać żadnych przejawów, by tej sytuacji groziły w najbliższym okresie możliwości zastoju czy nawet pogorszenia.

B. S.

Potrzebna nam jest liczna kadra nauczycieli

Niedawno obiegła prasę wiadomość, że już w bliskim stosunkowo czasie — o ile dotychczasowy stan rzeczy się nie zmieni — może nam zabraknąć nauczycieli szkół powszechnych. Nie będziemy mieli ich tylu, by wszystkie istniejące szkoły obsadzić fachowymi siłami pedagogicznymi. Pono młodzież nie garnie się do tego zawodu; pono, po ukończeniu 6-klasowego gimnazjum wstępuje do różnych innych szkół zawodowych, a stroni od liceów pedagogicznych; pono przedwakacyjne zgłoszenia do jednego z takich liceów objęły zaledwie... sześciu kandydatów.

Oczywiście, gdyby tak faktycznie było, stalibyśmy przed bardzo niepożądanym objawem społecznym, ba, co więcej, przejawem groźnym, wymagającym bardzo stanowczego przeciwdziałania.

Dotychczas bowiem wciąż spotykaliśmy się z zażaleniami, pochodzącymi ze sfer nauczycielskich, że panuje wśród nauczycielstwa wcale poważne bezrobocie, że mamy mniej etatów w szkołach powszechnych niż nauczycieli, że zatem kilka tysięcy wyszkolonych i wykwalifikowanych nauczycieli jest pozbawionych możności pracy zawodowej.

A tu nagle przychodzi wiadomość, że może być wprost przeciwnie: mniej nauczycieli, niźli wynosi ich zapotrzebowanie do obsadzenia wszystkich etatów w szkołach powszechnych.

Wiemy jednak, że liczba etatów w szkołach powszechnych w ciągu ostatnich lat bardzo wydatnie została powiększona. W ostatnich dwu budżetach państwowych zostały wyznaczone wcale poważne kwoty na to, by liczbę nauczycieli powiększyć. Wzrosła też ta liczba w jednym roku o 2000 nauczycieli, w drugim o 4000. Statystyka z r. 1937, którą rozporządzamy, podaje, że w szkołach powszechnych mamy 73.557 etatów nauczycielskich, gdy w r. 1929 było ich tylko 62.807. Wzrosła zatem liczba etatów o około 11.000.

Oczywiście popyt na wykwalifikowane siły nauczycielskie jest o wiele większy. 73 i pół tys. etatów nie zaspakaja zapotrzebowania. Mamy bowiem w Polsce o wiele więcej dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 13 roku życia), niż uczniów w szkołach powszechnych. W r. 1936 było 5,150,000 dzieci w wieku szkolnym, a szkoły tych dzieci zmieściły tylko 4,579.000. Zatem 571.000 dzieci nie znalazło miejsca w murach szkolnych... Jest to bardzo groźna cyfra! Przeszło pół miliona dzieci, pozbawionych możności nauki czytania i pisania, pogrążonych w analfabetyźmie!

Czytamy w ostatnich uchwałach Rady Naczelnej O. Z. N. szereg postulatów, zmierzających do upowszechnienia kultury, zapowiedź planowej akcji, mającej na celu udostępnienie i spopularyzowanie wśród nizin społecznych zdobyczy kulturalnych: teatru, radia, kina, prasy, książki itd.

Ale przecież podstawą wszelkiej kultury jest — litera, jest rozeznawanie się w alfabecie, umiejętność czytania i pisania. Dopiero człowiek, wyrwany ze szpon analfabetyzmu, jest zdolny do uczestniczenia w różnych innych zdobyczach kultury.

Słusznie też głoszą ostatnio przez O. Z. N. uchwalone tezy programowe, dotyczące wsi, że „podstawowym warunkiem podniesienia kultury wsi jest całkowita likwidacja analfabetyzmu".

To też głównym pionierem kultury musi stać się nauczyciel ludowy, a główną siedzibą wszelkich poczynań, zmierzających do podciągnięcia pod względem kulturalnym wsi i miasteczek, dziecka chłopskiego i robotniczego — izba szkoły powszechnej.

Im więcej w Polsce zbudujemy tych izb i im więcej w nich będzie nauczycieli — tym prędzej wyjdziemy z prymitywu kulturalnego, tym walniej wpłyniemy na upowszechnienie kultury w najszerszych warstwach społeczeństwa.

Nie sądzimy też, aby stronienie młodego pokolenia od seminariów nauczycielskich czy liceów pedagogicznych było uzasadnione względami na „karierę" czy względami natury materialnej. Sytuacja życiowa wykwalifikowanego nauczyciela nie jest zaprawdę gorsza od położenia np. funkcjonariusza kolejowego lub pocztowego, czy samorządowego. Zwłaszcza, że — jak powyżej cyfrowo wykazaliśmy — popyt na kwalifikowane siły nauczycielskie jeszcze przez bardzo długi czas będzie bardzo silny, bo fakt istnienia przeszło półmilionowej rzeszy dziecięcej nie znajdującej miejsca w izbach szkolnych, zmusza do coraz większego zgęszczania sieci szkolnictwa powszechnego, a tym samym stwarza coraz większe zapotrzebowanie sił nauczycielskich.

Trzeba, by zagadnieniu temu — tj. stworzeniu odpowiedniej kadry sił nauczycielskich—poświęciły najbaczniejszą uwagę zarówno władze szkolne, jak i organizacje młodzieżowe, wywierające wpływ na to, by kandydatów do zawodu nauczycielskiego było możliwie najwięcej.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego Nru dołączamy różowe blankiety P. K. O. i prosimy za pomocą nich wpłacać na nasze konto Nr. 506.250 prenumeratę za WRZESIEŃ 1938 ROKU przy czym zawiadamiamy, że dołączone blankiety są wolne przy nadaniu od wszelkiej opłaty pocztowej

Godzinna rozmowa Henleina z Runcimanem

Praga, 30. 8. (PAT) Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje:

W niedzielę rano członek misji Ashton-Gwatkin spotkał się na zamku ks. Hohenloha w Cerveny Hradek z Henleinem, któremu towarzyszyli posłowie Franck i Kundt.

Lord i lady Runciman oraz członkowie misji przed wyjazdem z Teplice spożyli podwieczorek w Cerveny Hradek, gdzie

LORD RUNCIMAN W TOWARZYSTWIE ASHTON-GWATKINA ODBYŁ ROZMOWĘ Z HENLEINEM, KTÓRY W TYM CELU PRZYBYŁ DO CERVENY HRADEK. ROZMOWA TRWAŁA GODZINĘ.

Lord i lady Runciman wraz z członkami misji odjechali do Pragi o godz. 18.30.

W dniu 29 bm. o godz. 16

CZŁONKOWIE MISJI LORDA RUNCIMANA SPOTKALI SIĘ PONOWNIE Z PRZEDSTAWICIELAMI KOMITETU 6-CIU

(parlamentarni członkowie koalicji rządowej), wśród których byli przewodniczący Izby posłów Malypeter oraz posłowie Meissner, Klapka, mgr. Stasek i Rasin. Obecny był również minister pełnomocny Heidrich z ministerstwa spraw zagranicznych.

Pismo podkreśla w ostrej formie, że

federacja ta równać by się musiała zupełnemu usunięciu wpływów czeskich ze Słowacji

oraz powstrzymania kolonizacji czeskiej. Dziennik dodaje, że w ciągu 20 lat intensywnie popieranej przez rząd praski kolonizacji, osadzono ponad tys. Czechów na terenie Słowacji, a większa jeszcze liczba Słowaków zmuszona była do emigracji z kraju.

Testament wodza Słowaków

Orędzie ks. Hlinki do emigracji słowackiej

Bratislawa, 30. 8. (PAT) „Slovak" głasza treść orędzia ks. Hlinki do Słowaków amerykańskich, które zabrał z sobą przewodniczący delegacji Słowaków amerykańskich dr. Hledko celem odczytania go na kongresie Słowaków w Chicago w dn. 28 bm.

W orędziu tym ks. Hlinka dziękuje Słowakom amerykańskim za ich wierność dla ideałów narodowych, za liczne ofiary, złożone dla ojczyzny, a w szczególności za zagwarantowanie praw narodu przez zawarcie umowy pittsburskiej i walkę o realizowanie jej zasad. Delegacja Słowaków amerykańskich mogła się przekonać naocznie, że cały naród słowacki trwa niezłomnie przy zasadach umowy pittsburskiej, że Słowacy się jednoczą i przeciwstawiają się jak mury forteczne wszelkiemu naporowi.

Zwracam się do was z tym apelem — brzmią ostatnie słowa ks. Hlinki — w chwili, gdy sam jestem dręczony boleścią i czekam na zgon. Czekam go spokojnie, gdyż wierzę, że na czele mego narodu prowadziłem dobrą walkę. Jeśli Bóg wszechmogący nie pozwoli mi dożyć zwycięstwa, to walkę tę dokończcie wy, bracia amerykańscy, wraz z moimi braćmi podtatrzańskimi. Niech Bóg głogosławi waszej walce!

„Zawarcie porozumienia przed kongresem w Norymberdze zapobiegnie zaostrzeniu się położenia"

Citta del Vaticano, 30. 8. (PAT) „Osservatore Romano", omawiając zagadnienie czechosłowackie na tle ostatniej mowy min. Simona, pisze:

Tydzień, który rozpoczyna się obecnie

może stać się decydującym w kwestii czeskiej.

Pomiędzy stanowiskiem rządu praskiego a ludności sudeckiej

nie nastąpiło dotychczas żadne wydatniejsze zbliżenie.

Toteż należy oczekiwać, że prace lorda Runcimana przejdą z fazy badawczej do fazy koncyliancyjnej, oraz że dokonany zostanie przezeń maksymalny wysiłek w kierunku zbliżenia obu stron. Wysiłek taki jest konieczny i naglący, zwłaszcza że

zbliża się kongres w Norymberdze mający się zająć sprawą sudecką.

Jedynie zawarcie porozumienia przed kongresem — konkluduje „Osservatore Romano" — może zapobiec dalszemu zaostrzeniu się położenia.

Lewicowi demagodzy oskarżają agrariuszy o kapitulację i defetyzm

Praga, 30. 8. (PAT) Polemiki pomiędzy prasą lewicową i agrarną na temat stosunku do zagadnienia sudeckiego, wybuchły znowu z siłą.

Czeskie pisma lewicowe — narodowo-socjalistyczne, social-demokratyczne i komunistyczne wystąpiły

z ostrym atakiem przeciw agrariuszom, oskarżając ich ponownie o defetyzm, kapitulację przed Hitlerem, a nawet zamiary totalistyczne w polityce wewnętrznej.

Mowa Simona wyzyskana jest dla podniecania opinii czeskiej przeciw jakimkolwiek istotniejszym ustępstwom na rzeczy tezy niemiecko-sudeckiej poza zapowiedzianymi już uprzednio.

Prasa agrarna z „Venkowem" na czele pisze, że

demagogia lewicowych dzienników czeskich budzących nastroje wojenne i głoszących demagogię socjalną, mogłaby zgotować Czechosłowacji los Rosji.

Lord Runciman u prez. Benesza

Praga, 30. 8. (PAT) Prezydent republiki Benesz przyjął wczoraj o godzinie 18 lorda Runcimana.

Słowacy proponują utworzenie państwa federacyjnego

Bratisława, 30. 8. (PAT) „Slovak" organ autonomistów słowackich ogłasza motywy do złożonego niedawno do parlamentu projektu autonomii słowackiej. Jak wiadomo projekt ten, domagający się

utworzenia autonomicznego terytorium słowackiego z odrębnym parlamentem i podziałem armii,

wywołał gwałtowny sprzeciw zwłaszcza w lewicowych kołach prasy czeskiej.

Organy partii ludowej ze „Słowakiem" na czele stwierdzają, że najlepszym zabezpieczeniem na przyszłość pokojowego rozwoju narodu czeskiego i słowackiego, byłoby

stworzenie dwóch odrębnych krajów.

Czechosłowacja winna się stać państwem istotnie federacyjnym. Prezydentem republiki federacyjnej byłaby jedynie osoba, która uzyska nie tylko aprobatę Czechów, ale również Słowaków.

Huragan nad Pińskiem

Pińsk, 30. 8. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych nad Pińskiem przeszła huraganowa burza, wyrządzając wielkie szkody w ogrodach i parkach. Wicher o wielkiej sile połamał i poprzewracał mnóstwo drzew. Przed pociągiem osobowym wchodzącym na dworzec piński runęła olbrzymia topola, kładąc się w poprzek toru. Dzięki szybkiemu zatrzymaniu pociągu uniknięto katastrofy.

Generałowie niemieccy w Szwecji

Sztokholm, 30. 8. (PAT) Generałowie niemieccy, sekretarz stanu Milch i szef sztabu generalnego Stumpff, wylądowali wczoraj na lotnisku Liungbyhed (południowa Szwecja). Na lotnisku generałów niemieckich powitał szef lotnictwa szwedzkiego generał Friis w otoczeniu wyższych oficerów lotnictwa.

Zainteresowanie Francji obradami rządu Daladier'a

Paryż, 30. 8. (PAT) Koła polityczne Paryża z zainteresowaniem oczekują wyników dwóch kolejnych obrad rządu, a mianowicie posiedzenia rady gabinetowej oraz wtorkowej rady ministrów, która odbędzie się z udziałem prezydenta Lebrun.

Poniedziałkowe posiedzenie rady gabinetowej miało charakter informacyjny i trwało stosunkowo krótko, ponieważ premier Daladier w otoczeniu ministrów udał się na dworzec, aby powitać prezydenta Lebrun, który powrócił do Paryża po zakończeniu wakacyj.

Zainteresowanie obradami rządu tłumaczy się przede wszystkim tym, że będą to pierwsze obrady gabinetu Daladier po rekonstrukcji. Poza tym koła polityczne oczekują zarządzeń w sprawie reformy czterdziestogodzinnego tygodnia pracy, jak również w dziedzinie finansowej i obrony kraju.

Od sposobu załatwienia przez rząd Daladier kwestii reformy czterdziestogodzinnego tygodnia pracy zależy dalsze ustosunkowanie się skrajnej lewicy do polityki rządu.

Katastrofa bombowca

Londyn, 30. 8. (PAT) Ministerstwo lotnictwa podaje, że w Kohat (Indie) spadł na ziemię samolot bombowy. Pilot i towarzyszący mu żołnierze ponieśli śmierć.

Kobieta — sołtysem

Pińk, 30. 8. (PAT) Starosta powiatowy zatwierdził sołtysa kobietę gminy powiatu pińskiego nazwiskiem Dominika Niewiar.

Stan pryszczycy w Polsce

Warszawa, 30. 8. (PAT) W okresie od dn. 1 do 20 sierpnia rb. zanotowano w Polsce 80.615 wypadków pryszczycy. Z liczby tej w 13.209 ogniskach przyszczyca wygasła, pozostało więc czynnych ognisk 67.406.

Czynne ogniska pryszczycy istnieją w województwach: białostockim 4.846, kieleckim 12.566, krakowskim 7.393, lubelskim 5.367, lwowskim 12.881, łódzkim 5.722, poleskim 449, pomorskim 2.515, poznańskim 4822, śląskim 1444, warszawskim 9.401.

Pryszczyca wygasła w 13.209 zagrodach w następujących województwach: białostockim 869, kieleckim 2.346, krakowskim 2.727, lubelskim 946, lwowskim 1.387, łódzkim 829, nowogródzkim 3, poleskim 1, pomorskim 512, poznańskim 2.288, śląskim 694, warszawskim 1.057.

Pryszczyca wygasła całkowicie w województwach: nowogródzkim, tarnopolskim i wołyńskim.

Tamy wodne na Nilu nie wytrzymują naporu wód

Kair, 30. 8. (PAT) Poziom wody Nilu podnosi się z godziny na godzinę na skutek ulewnych deszczów, jakie spadły w obszarze źródeł rzeki. Przybór wody budzi żywy niepokój wobec niezwykłej szybkości, z jaką podnosi się woda.

Minister robót publicznych wydał rozporządzenie o mobilizacji wszystkich zdolnych do pracy mężczyzn w okręgach nadbrzeżnych dla wzmocnienia tam, które, jak sądzą, mogą nie wytrzymać naporu wody i grożą powodzią.

W górnym biegu Nilu woda doszła już do szczytu tam, wobec czego zarządzono ewakuację okolicznych osiedli.

Kowno, 30. 8. (PAT) Wczoraj przybył do Kłajpedy statek polski „Rozewie", który załadował 42 konie, przeznaczone do Szwecji. Prasa zaznacza, że „Rozewie" jest pierwszym statkiem handlowym polskim, który wpłynął do portu kłajpedzkiego po unormowaniu stosunków polsko-litewskich. Statek „Rozewie" po krótkim postoju w porcie odpłynął już do Szwecji.

Rada Związków Niepodległościowych potępia

antypaństwowe wystąpienie metropolity Szeptyckiego

W dniu wczorajszym obradowała we Lwowa Rada Związków Niepodległościowych, która uchwaliła jednomyślnie następującą rezolucję:

1) Wyrazić najwyższe uznanie i wdzięczność Rządowi Rzeczypospolitej za podjęcie planowej i konsekwentnej akcji w celu wyrównania historycznych niesprawiedliwości i ostateczne go zatarcia śladów gwałtu z czasów niewoli przez usunięcie zbędnych a narzuconych przybytków kultu, wprowadzonego w swoim czasie przemocą wśród ludności rdzennie polskiego terytorium.

2) Rada Związków Niepodległościowych we Lwowie stwierdza, że akcja rozpoczęta przez władze w tej dziedzinie jest jedynie słuszna i winna być bez względu na tendencyjne naświetlanie tej sprawy przez różne elementy, konsekwentnie przeprowadzona aż do całkowitej jej likwidacji.

3) Wystąpienie w tej sprawie metropolity Szeptyckiego, merytorycznie niczym nieusprawiedliwione, kwalifikuje Rada jako wystąpienie wyraźnie antypaństwowe.

Rezolucję podpisały: Związek Legionistów, Związek Peowiaków, Związek Obrońców Lwowa, Związek Sybiraków, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej we Francji, Związek Więźniów Ideowych, Okręgowe Koło Harcerzy z czasów walk o niepodległość, Związek Powstańców Śląskich, Zarzewie — Skupienie lwowskie.

Mussolini i amb. Długoszowski na ćwiczeniach młodzieży

Rzym, 30. 8. (PAT) W obecności 100 tysięcy widzów odbyły się na wielkim boisku „Dux" masowe ćwiczenia gimnastyczno-wojskowe młodzieży faszystowskiej, zrzeszonej w organizacji związku młodzieży liktorskiej. Na popisach obecny był ambasador R. P. Wieniawa - Długoszowski. Mussolini, dostrzegłszy ambasadora, zaprosił go do swej loży, skąd wspólnie przyglądali się przebiegowi ćwiczeń.

Sprawa Isoli

Wysiedlenie włościan francuskich

z terytorium państwa włoskiego

Paryż, 30. 8. (PAT) Prasa paryska szeroko omawia nowy incydent graniczny francusko-włoski, ochrzczony nazwą sprawa Isoli.

Władze włoskie skonfiskowały na rzecz państwa tereny uprawne, należące do włościan francuskich w miejscowości alpejskiej Isola, położone jednak za linią graniczną francusko-włoską na terytorium państwa włoskiego.

Tereny te na mocy układów granicznych francuko-włoskich z ostatniego ćwierćwiecza XIX stulecia dotychczas były uprawiane przez włościan francuskich. Dwuletnie rokowania celem polubownego załatwienia kwestii własności nie dały wyniku i ostatecznie władze włoskie, opierając się na odpowiedniej interpretacji klauzul traktatowych, zdecydowały się wysiedlić włościan francuskich.

Wościanie ci opuścili swe pola, zabierając ze sobą cały dobytek ruchomy pod nadzorem włoskich władz wojskowych. Na polach tych oddziały inżynierii i saperów włoskich przystąpiły natychmiast do prac fortyfikacyjnych.

Katastrofalne burze poczyniły

ogromne spustoszenia

Wiedeń, 30. 8. (PAT) W Wiedniu od 14 godzin szaleją następujące po sobie bez przerwy burze, połączone z gradobiciem i oberwaniem się chmur. Wyrządziły one ogromne szkody, zalewając niektóre dzielnice miasta.

Szczególnie ucierpiał Kahlenberg, gdzie masy wody w postaci rwących potoków zniszczyły częściowo winnice, zatapiając również parterowe mieszkania szeregu willi.

Okolice Wiednia były pozbawione światła z powodu krótkiego spięcia. Dunaj zaczyna występować z brzegów.

Dar marszałka Goeringa

dla Pana Prezydenta

Warszawa, 30. 8. (PAT) Dnia 27 bm. został doręczony Panu Prezydentowi R. P. samochód myśliwski jako dar od feldmarszałka Goeringa.

Samochód został dostarczony przez delegację, złożoną z pierwszego sekretarza ambasady niemieckiej p. von Scheliha i kpt. Menthe, adiutanta feldmarszałka Goeringa, w obecności radcy MSZagr. p. Koziebrodzkiego.

Kurs higieny psychicznej w Warszawie

W dniu 5 września b. r. rozpocznie się w Instytucie Higieny Psychicznej kurs dla psychologów, pielęgniarek i wychowawczyń (ców) z zakresu higieny psychicznej.

Program obejmuje zagadnienia ogólno-wychowawcze: psychologię dziecka, pedagogikę specjalną, neuro - patologię, psychopatologię, psychiatrię, higienę psychiczną, terapię pracy, technikę wychowawczo - leczniczą.

Na kurs będą przyjmowani psychologowie z ukończonymi studiami wyższymi z zakresu psychologii ogólnej lub słuchacze z ostatniego roku studiów psychologicznych, pielęgniarki z ukończoną szkołą pielęgniarską oraz osoby z ukończonym seminarium nauczycielskim lub gimnazjum i co najmniej trzyletnią praktyką wychowawczą w zakładach wychowawczych.

Kurs trwać będzie 3 i pół miesiąca, przy czym ostatnie dwa tygodnie poświęcone będą praktyce.

Opłata za kurs wyniesie zł. 100, przy zapisie należy wnieść 25 zł., następne wpłaty po 25 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia przyjmuje Instytut Higieny Psychicznej, Warszawa, ul. Puławska 91.

—.—

Paryż wyręcza się Londynem

Francja nie podejmie żadnej inicjatywy

wobec zagadnienia czecho-słowackiego

Paryż, 30. 8. (PAT) W widoczny sposób koła polityczne Paryża pozostawiły rządowi brytyjskiemu małko witą inicjatywę, o ile chodzi o dalsze rokowania dyplomatyczne, celem załatwienia problemu czeskiego.

Dowodem tego stanowiska jest między innymi fakt, że prasa paryska zgodnie z instrukcjami, zachowuje daleko idącą

powściągliwość w omawianiu zagadnień czeskich,

ograniczając się jedynie do szerokiego uwzględnienia wiadomości z Londynu. Wiadomości te podawane są w ten sposób, aby opinia francuska odniosła wrażenie, iż W. Brytania angażuje się coraz bardziej w sprawę konfliktu niemiecko-czeskiego i wywiera presję na Niemcy w kierunku polubownego załatwienia sprawy.

Korespondenci francuscy

przemilczają natomiast sprawę nacisku Anglii na rząd praski w kierunku dalszych ustępstw na rzecz mniejszości narodowych,

zamieszkujących Czechosłowację. — Dzienniki paryskie na naczelnych miejscach podają zapowiedź o obradach ministerialnych w Londynie i o wezwaniu ambasadora brytyjskiego w **Berlinie Hendersona do Londynu.**

Równolegle do powściągliwego tonu prasy paryskiej w sprawie Czechosłowacji, francuskie koła rządowe w wyraźny sposób zaznaczają, że

Paryż nie zamierza podejmować żadnej inicjatywy dyplomatycznej w sprawie czeskiej,

ograniczając się jedynie do utrzymania ścisłego kontaktu informacyjnego z Londynem. Zapowiedziane na poniedziałek i wtorek kolejne obrady francuskiej rady gabinetowej oraz rady ministrów są manifestacyjnie poświęcone głównie omówieniu problemów natury wewnętrzno-politycznej i gospodarczej. Wśród licznych punktów porządku dziennego figuruje tylko jeden punkt poświęcony sprawom międzynarodowym, a mianowicie

expose informacyjne min. Bonnet'a na temat sytuacji międzynarodowej.

Taktyka francuskich kół rządowych zmierza więc wyraźnie do niedrażnienia opinii publicznej sprawą Czechosłowacji.

—.—

Kraina terroru

Policja wysadziła w powietrze

dom z ukrywającym się powstańcem

Jerozolima, 30. 8. (PAT) Nieustające akty terroru w Palestynie wzbudzają grozę wśród ludności wsi i miast. Dziś znowu dokonano szeregu zamachów.

W Haifie, w pewnej kawiarni postrzelono z rewolweru 3 Arabów. — W Nablus oddział saperów angielskich wysadził w powietrze jeden z większych domów, w którym w czasie rewizji znaleziono rannego powstańca arabskiego. Na szosie wiodącej z Haify do Jerozolimy aktywiści zatrzymali samochód pocztowy i zabrali 4 worki z pocztą.

W pobliżu Nablus policja zatrzymała arabski samochód ciężarowy, wiozący karabiny, amunicję i dynamit. Dwóch młodych Arabów, którzy jechali tym samochodem, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

—.—

Strajk w fabryce samolotów

Londyn, 30. 8. (PAT) W fabryce samolotów „Austria" w Birmingham, zatrudniającej 6 tys. robotników, wybuchł strajk, który objął kilkuset robotników. Strajkujący zarzucają dyrekcji niedotrzymanie przyrzeczeń co do podwyżki płac

Co piszą Rusini

Bankructwo „idei wszechukraińskiej" i śmiałe plany nowej gry politycznej

Ciekawe myśli rzucił nr. 190 „Diła" z dnia 30 sierpnia. Otóż w artykule jego p. t. „Wszechukraińska idea, czy terytorialny patriotyzm" czytamy:

„...koncepcja wszechukraińska nie tylko pozwoliła zmodyfikować stanowisko jeszcze poprzedniej Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji, ale stała się — jak wiadomo — ideologiczną bazą normalizacyjnej próby z 1935 roku. Fiasco „normalizacji" i nadzwyczajne w porównaniu z 1934 r., zaostrzenie polsko - ukraińskich stosunków, wywołało w ukraińskim społeczeństwie takie nastroje, które stawiają pod znakiem pytania całą tę wszechukraińską koncepcję polityczną.

Dzisiaj słychać głosy, że omyłką wogóle było tworzyć taką koncepcję. — Trzeba, mówi się, zaprzeć się jej i nie mieć wiecznie przed oczyma idei państwowości ziem naddnieprzańskich, która popycha nas tu, w Polsce, na drogę zgubnej politycznej taktyki i w następstwie przyczynia się do osłabienia narodowej energji ukraińskich halicko-wołyńskich mas. Trzeba, mówi się, zaprzestać jazdy na wielkim koniu, z którego spadnięcie jest bardzo przykre; trzeba tylko ograniczyć się do jasnego i dla wszystkich zrozumiałego zadania, które jest obroną i wszelkiego ukraiństwa. I dlatego — słyszymy — trzeba ogłosić ideologiczno-polityczne tezy: 1) każdy Ukrainiec, który walczy o swoje prawa, walczy za cały narodowy kolektyw i dlatego każda część ukraińskiego terytorium, która broni swoich praw, działa jednocześnie jako eksponent całego narodu; 2) dlatego pierwszym obowiązkiem każdego narodowego terytorium jest prowadzić swoją narodową politykę bez oglądania się na inne ukraińskie ziemie, w innym obcym państwie; 3) nie od nas zależy wyzwolenie międzynarodowego konfliktu i dlatego musimy pozostawić biegowi wypadków pytanie, gdzie powstanie najprędzej ukraińskie centrum państwowe.

Nie można nie przyznać temu rozumowaniu logiki. A jednak myślimy, że te argumenty, doprowadzone logicznie do samego końca, kryją w sobie niemałe niebezpieczeństwo: one muszą odrodzić znów partykularyzm, który rozczłonkowuje naród na kilka terytorialnych plemion nie scementowanych poczuciem **ideowo - politycznej wspólności**. Wtedy rzecz przesunie się z płaszczyzny stosunku do Rosji, Polski, Rumunii czy Czechosłowacji, — na płaszczyznę wewnętrznej ukraińskiej ideologii, na płaszczyznę ideowego formowania narodu, jako jednolitego kolektywu, w którym muszą obowiązywać jakieś wspólne polityczne tezy takie, które w praktyce nie doprowadziłyby do wojny domowej.

Ciężko wżyć się w nastroje, które już minęły, ale przypomnijmy sobie, że przecież kilkanaście lat temu między Ukraińcami naddnieprzańskimi, a galicyjskimi panowała taka wrogość, która przerodziła się wprost w masową psychozę.

...Sądzimy, że prawda leży pośrodku. Wszechukraińska ideologia w najmniejszej mierze nie szkodzi, nie śmie szkodzić terytorialnemu patriotyzmowi. Klasycznym przykładem takiej grupy, która na każdym kroku manifestowała swój wszechukraiński patriotyzm... było Ukr. Wołyńskie Zjednoczenie: jego leaderzy, propagując wszechukraińską ideologię, przejawiali tak daleki polityczny oportunizm na lokalnym wołyńskim gruncie, że musieli wywołać u swoich i obcych wrażenie, że im te lokalne sprawy są w wielkiej mierze — obojętne.

Wszechukraińska koncepcja nie traci swej wartości. Szkoda, że teraz, wskutek nieudałego okresu normalizacji, przeszła ona wyłącznie w sferę teorii. **Odbudowaniem jej praktycznej wartości może być tylko zasadnicza zmiana polskiej narodowej polityki, uznanie ukraińskiej politycznej osobowości.** Dlatego na plan pierwszy wysuwa się ukraiński problem w Polsce, jako problem sam dla siebie, automatycznie też wysuwa się na plan pierwszy walka Ukraińców w Polsce o swoje prawa.

Dlatego też można dziś mówić o szerokim froncie konsolidacyjno - politycznym, który obok Ukraińców mieliby i moskalofilów, zainteresowanych wraz z nami w obronie niektórych oznaczonych ukraińskich wartości krajowych. Ale nie może to mieć nic wspólnego z dotychczasowym naszym stanowiskiem w stosunku do Rosji i komunizmu! **Antyrosyjskie i antykomunistyczne stanowisko musi zostać także same silne i bezkompromisowe!** I całe halicko - wołyńskie społeczeństwo, najszersze nasze masy narodowe, w szczególności młodzież nasza, musi nadal przestrzegać te moralne imponderabilia, które daje idea wszechukraińska".

Nie podajemy od nas żadnych komentarzy. Uważne przeczytanie artykułu „Diła", wyjaśnia nam wiele ciekawych zdarzeń politycznych ostatnich dni. W szczególności, gdzie leżało źródło niepowodzenia „normalizacji". Jasnym się też stają taktyczno-polityczne pociągnięcia ukraińskich sfer politycznych. Wiemy też, czego się możemy spodziewać w najbliższej przyszłości.

Za niepowodzenie koncepcji wszechukraińskich, będą się starali Ukraińcy odegrać w Polsce: na Wołyniu, Lubelszczyźnie i Chełmszczyźnie.

Obserwujmy też bacznie pierwsze próby montowania szerokiego frontu, który by zamknął w sobie i „moskalofili", na których sobie dotąd tyle używano. A protektorat objął p. I. K.

(R.)

Setna rocznica zgonu twórcy węgierskiego hymnu

Przed stu laty, 24 sierpnia 1838 r. zmarł twórca węgierskiego hymnu, Ferencz Koelcsey. Pieśń, która dopiero w dwadzieścia lat później z muzyką Erkela uznana została za hymn narodowy, powstała wśród ciężkich przeżyć duchowych autora. Koelcsey był niespokojnym duchem: poeta, polityk, orator, dla którego żywe słowo było najsilniejszą bronią w walce z ciemiężycielami jego narodu. Nie dane mu jednak było zaznać szczęścia za życia, a gorycz, która rozsadzała mu serce, znalazła odbicie w jego poezjach, pełnych bólu i rozpaczy. Jego tom pt. „Hymny" był swego czasu bardzo popularny, a on sam był uważany za jednego z największych budzicieli ducha narodowego Węgrów. W r. 1826 założył słynne czasopismo pt. „Elet es irodalom", gdzie zamieszczał artykuły filozoficzne, estetyczne i krytyczne. W sejmie r. 1832—36 był jednym z najlepszych mówców liberalnych. Umarł na dziesięć lat przed wybuchem powstania Kossutha, którego był jednym z inspiratorów.

———

Głosy publiczne

Czas skończyć z bałaganem na Dworcu Głównym

Nie wiem dlaczego, wszystko w hallu Dworca Głównego (przy wyjściu), wygląda tak, jakby miało okazywać publiczności swe wielkie lekceważenie.

Wywieszona jest ogromna tablica z napisem: „Godziny przybycia pociągów z miejscowości A. B. C"... i t. d. Tymczasem naprożno szukałoby się tych godzin... Owszem, jedna, dwie. Naprzykład: przychodzą do Lwowa z Worochty 3 pociągi, pierwszy o 11, drugi o 13.36, trzeci wreszcie o 21.16. Ale na tablicy orientacyjnej podano tylko godzinę 13.36. Więc, właściwie, po co ta tablica wisi, po co udaje, że w jakiś sposób służy publiczności.

Obok niej wisi druga tablica, mniejsza, mająca na celu zapoznawanie publiczności ze spóźnieniami pociągów. Jeśli ktoś widział odnotowane na tej tablicy spóźnienie, temu trzeba by przyznać jakąś wielką nagrodę. Pociągi spóźniają się, owszem, ale tablica milczy, i jest czarna, nie naruszona kredą chyba od chwili zawieszenia jej.

Pociągi przychodzą co parę minut. Publiczność, czekająca na podróżnych zupełnie nie może się zorientować skąd właściwie pociąg przychodzi. **Nikt nie zapowiada, tablice milczą, informacji nikt nie udziela... Żeby przynajmniej jakiś megafon, jakiś informator z opaską na ręku, wskazującą na to, że jego trzeba właśnie pytać, a nie biegać od fryzjera do kiosku, od kiosku do pani z „Opieki nad kobietami" i męczyć „przepraszam, jakie spóźnienie ma ten a ten pociąg, przepraszam czy to przyszedł ten a ten pociąg".**

Wczoraj, naprzykład, przynajmniej 150 osób czekało przy bramie wyjściowej na podróżnych z pociągu worochciańskiego, przychodzącego do Lwowa wieczorem. Czekali, czekali... aż nareszcie okazało się, że z powodu jakichś remontów, podróżni już wyszli wejściem, a nie wyjściem!

150 ludzi pędem udało się do wejścia ale było już za późno! Podróżni wyszli!

No i nikt z funkcjonariuszy czy urzędników P. K. P. nie uważał za swój obowiązek poinformować czekających o tej nagłej zmianie.

Rzeczywiście — skandal i kpiny.

Z.

KURBAN SAID

Ali i Nino

115

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Ktoś dotknął mego ramienia. Podniosłem głowę, ujrzałem uśmiechniętą twarz, usłyszałem niezrozumiałe słowa. Powstałem. Czułem spoczywające na sobie spojrzenie mego ojca i powoli zacząłem zstępować po schodach.

Okna w pokoju Nino były zasłonięte. Zbliżyłem się do łóżka. Nino miała oczy pełne łez i zapadnięte policzki. Uśmiechnęła się i powiedziała nagle po tatarsku, w tym prostym języku naszego narodu, którym bardzo słabo władała:

— Kis bir, Ali Chan, czach güsel bir kis. O kadar bahtiarim!... — Dziewczynka, Ali Chanie. Śliczna dziewczynka. Taka jestem szczęśliwa...!

Ująłem jej zimne ręce. Zamknęła oczy.

— Nie pozwól jej spać, Ali Chanie, — powiedział jakiś głos za moimi plecami. — Musi jeszcze jakiś czas czuwać.

Pieściłem jej wyschłe wargi, a ona spojrzała na mnie spokojna, wyczerpana. Jakaś kobieta w białym płaszczu zbliżyła się do łóżka. Podała mi zawiniątko, w którym ujrzałem malutkie, pomarszczone cacko, z miniaturowymi paluszkami i ogromnymi oczami, pozbawionymi wyrazu. Cacko skrzywiło twarzyczkę i zakwiliło.

— Jaka ona cudna! — powiedziała Nino z zachwytem i rozpostarła palce, naśladując ruchy niemowlęcia. Podniosłem rękę i ostrożnie dotknąłem zawiniątka. Ale cacko spało już, z poważną, pomarszczoną twarzą.

— Nazwiemy ją Tamarą, na cześć liceum, — szepnęła Nino. Skinąłem głową, bo Tamara to ładne imię, równie popularne wśród chrześcijan, jak wśród mahometan.

Ktoś wyprowadził mnie z pokoju. Padały na mnie ciekawe spojrzenia, a ojciec wziął mnie za rękę. Udaliśmy się na dziedziniec.

— Pojedziemy konno na pustynię, — powiedział. — Teraz już niedługo Nino będzie mogła zasnąć.

Dosiedliśmy koni i popędziliśmy w szalonym galopie przez wydmy żółtego piasku. Ojciec mówił coś, ale tylko z wielkim trudem zrozumiałem, że usiłuje mnie pocieszyć. Nie mogłem pojąć dlaczego, bo byłem bardzo dumny, że mam pomarszczoną, śpiącą córkę o zamyślonej twarzy z oczyma bez wyrazu.

* * *

Przepływały dni, jak paciorki na sznurze różańca. Nino trzymała córeczkę u piersi. Nocą nuciła jej półgłosem gruzińskie pieśni i w zamyśleniu potrząsała głową na widok swojej pomarszczonej, malutkiej podobizny. Wobec mnie była dumna i wyniosła, bo byłem tylko mężczyzną, nie zdolnym urodzić dziecko, karmić go piersią i parać się z pieluszkami. Siedziałem w ministerstwie, grzebałem się w aktach, a ona łaskawie raczyła dzwonić do mnie i donosiła o wstrząsających wypadkach i epokowych czynach:

— Ali Chanie, cacko uśmiechnęło się i wyciągnęło rączki do słońca.

— Cacko jest bardzo mądre, Ali Chanie. Pokazałam mu kulkę szklaną i obejrzało się za nią.

— Słuchaj, Ali Chanie, cacko rysuje paluszkiem jakieś linie na swoim brzuszku. Zdaje się, że jest bardzo uzdolnione.

Ale gdy cacko nasze rysowało paluszkiem linie na brzusku i ciekawymi oczkami biegało za szklaną kulą, w dalekiej Europie dorośli ludzie bawili się granicami, armiami i państwami. Czytałem wszystkie leżące na moim stole raporty i patrzyłem na mapę, na której oznaczone były niepewne jeszcze granice przyszłego świata. Jacyś zagadkowi ludzie, których nazwiska z trudem tylko można było wymówić, siedzieli w Wersalu i decydowali o losach wschodu. Tylko jeden człowiek, jasnowłosy, turecki generał z Ankary odważył się na rozpaczliwy opór przeciwko zwycięzcom. Nasza republika aserbejdżańska została przez mocarstwa europejskie uznana za niepodległe państwo. Ilias Beg był tak rozentuzjazmowany, że z trudem udało mi się otrzeźwić go wiadomością, że wobec tego angielskie pułki nazawsze opuszczą teren naszej suwerennej republiki.

(C. d. n.)

Migawki

„Przywiązanie do religii..."

Niektóre wypowiedzi, które znaleźć można w miejscowym organie Str. N., świetnie nadają się do wypełniania rubryki pt. „śmiejmy się". Śmiejmy się więc, proszę państwa, bo nie wiadomo przez ile jeszcze numerów szacowny organ będzie nam zastępował nieodżałowanej pamięci „Pocięgla"...

Opisując naprzykład rozmowę jednego ze swych współpracowników z gospodarzem wiejskim o „Małym Dzienniku" robią taki dowcip:

— „W „Małym Dzienniku" ostatnio za dużo jest wazeliny w stylu Ozonowym" — tak mówi gospodarz a współpracownik dodaje:

— „Na tym naszą rozmowę urwaliśmy. Oto zdrowy instynkt i przywiązanie do religii (!). Jego słuszne uwagi nasunęły mi wiele myśli".

Dobry dowcip, prawda? Idiotyczny, ale autentyczny. Religia w rozumieniu szanownych współpracowników endeckiej gazety i przywiązanie do niej jest zależne u chłopa od tego, czy w M. D. jest wazelina czy jej nie ma. Jeśli jest „wazelina" to chłop odwiązuje się od religii, jeśli nie ma to chłop przywiązuje się. Cudne rozumowanie, chociaż nieco dziwne. Dziwne tym bardziej, że dotychczas między „Małym Dziennikiem" a organami Str. N. panowała zgoda nadzwyczajna.

Cóż to więc się stało, że tak nagle, tak niespodziewanie „endecy" doszli do przekonania, że „Mały Dziennik" niszczy przywiązanie chłopa do religii i że dopiero, gdy się nie czyta „M. D." jest się człowiekiem religijnym? Ha! wyjaśnienie tej dziwności znajdujemy w tymże samym artykule.

„Mały Dziennik" — piszą — „nie widział potężnych manifestacji Str. Nar. w dniu 15. 8. br., w których brały udział tysiące członków umundurowanych, nie słyszał miarowych kroków karnych i zdyscyplinowanych oddziałów „jasnych koszul"., przesłonił mu ich widok zjazd grupki Zw. Mł. Pol. w Warszawie, która w jego oczach urosła do takiego znaczenia, że uważał za wskazane tylko o niej napisać".

Aha! więc w tym... p'c. W tym leży sedno rzeczy, tu znajdujemy miarę, którą „endecy" posługują się w ocenach religii i przywiązania do religii. Jeśli — tak rozumują — „M. D." widzi naszych członków, zwłaszcza umundurowanych — no to dobrze, to jest religijny. Ale jeśli nie widzi tego (a rzeczywiście trudno było zobaczyć tych umundurowanych zwłaszcza w dniu 15 sierpnia — przyp. składacza), jeśli nie widzi a natomiast widzi Zw. M. P., to jest areligijny, to wazeliniarz...

Ślicznie, dowiadujemy się więc, że jest jedna religia, religia złączona z widzeniem umundurowanych „tysiąców" Str. Nar. a wszystko, co jest poza tym, jest... wazeliną.

Hm, wazelina i wazelina, to słowo powtarza się w artykule szanownej gazety parokrotnie. No, panowie, a gdzie krem Nivea, a gdzie Ultrasol? A gdzie Rzym a gdzie Krym. Oczy, oczy otwórzcie, czytajcie to co piszecie, bo jeśli już ostatni przyjaciele was opuszczają, nawet zakonnicy z „M. D.", to chyba wyraźne ostrzeżenie; oczy, panowie, szerzej otwórzcie. Więcej światła, więcej powietrza, lepsze dowcipy.

lele

Przegląd prasy

Błędne nadzieje czeskie

„Warszawski Dziennik Narodowy" przestrzega Pragę przed bagatelizowaniem postulatów narodowości polskiej za Olzą:

„Kanclerz skarbu W. Brytanii, Simon powiedział w swej sobotniej mowie, iż rząd brytyjski uznał, że „w Czechosłowacji istnieje prawdziwy problem, który gwałtownie domaga się rozwiązania". Problem ten obejmuje nie tylko Niemców sudeckich, lecz ogarnia wszystkie mniejszości narodowe republiki, które mając liczebną przewagę nad czeskim narodem państwowym, wyrażają swe niezadowolenie z traktowania ich przez naród rządzący.

Odnosi się to również do Polaków w Zaolziu, którzy długo znosili system wynaradawiania przez Czechów, licząc na opamiętanie. Opamiętanie nie nastąpiło. Praga natomiast liczy na pomoc narodu polskiego i jego życzliwość w walce z trudnościami, jakie republika czechosłowacka usiluje pokonać. „Prager Presse" pisze w korespondencji z Warszawy, że „opinia polska jest w związku z polityką Polski zupełnie zdezorientowana i to prawdopodobnie w przededniu większych wydarzeń". Zdaniem urzędowego organu praskiego „uwypukliło się to zwłaszcza w ostatnich miesiącach, szczególnie w postawie polityki polskiej do problemu czechosłowackiego, w postawie, która poruszyła wszystkie koła opinii polskiej".

Nadzieje czeskie należy uważać za błędne tak długo, jak długo rząd praski nie zmieni stosunku swego do polskiej ludności Zaolzia. Opinia polska daleka jest od wszelkich wrogich zamiarów w stosunku do Czechosłowacji, lecz nie może i nie będzie spokojnie patrzeć, jak stan rzeczy w Zaolziu przeistacza się w stosunki, które trudne są do zniesienia przez ludność polską".

Książka niemiecka w pierwszym półroczu 1938

Organ niemieckich wydawców „Boersenblatt fuer den deutschen Buchhandel" podaje ciekawe dane statystyczne, dotyczące produkcji książki niemieckiej w pierwszym półroczu 1938. W tym okresie na rynku niemieckim ukazało się ogółem 12.222 książek (pozycyj), w tym 8370 nowych książek i 3852 wznowień. W Niemczech (razem z Austrią) ukazało się 11,068 książek, 493 — w Szwajcarii oraz 245 w Czechosłowacji; 493 książek ukazało się w innych krajach. W języku niemieckim ukazało się 11,874 książek, 348 — w obcych. W porównaniu z rokiem 1937 produkcja książki niemieckiej zmniejszyła się o 249 pozycji. Ciekawe, że w pierwszym półroczu b. r. ukazało się o 1778 pierwszy raz wydanych książek mniej niż w r. 1937. Natomiast wznowień ukazało się w b. r. o 1529 pozycji więcej.

WRACAJĄ...

Ze wszystkich stron Polski zwożą pociągi, te dalekobieżne, długie i wysmukłe i te „wołowe" zasapane i ciężkie — młodzież szkolną. Przecież to początek roku szkolnego...

Minęły „jak sen jaki złoty" wakacje. Jeszcze oczy pełne są błękitu wiejskiego nieba, jeszcze w uszach słychać szum lasu, albo jednostajny plusk fal Bałtyku, jeszcze w mięśniach czuje się obozowy wysiłek, czy „zaprawę" sportową — a już tkwi się w gwarze i hałasie rodzinnego miasta czy miasteczka, już dym i kurz drażnią płuca, a kołowrót zwykłych codziennych zajęć i obowiązków wciąga w swoje tryby... I niejednemu opalonemu na bronz chłopcu, niejednej dziewczynce serce wzbiera żalem, że to już koniec swobody, koniec słońca.

To są jednak tylko chwile, króciutkie chwile depresji. Bo kiedy już znajdzie się młodzież w murach szkoły, kiedy przebiegnie tak dobrze znane sale, zobaczy kolegów, koleżanki, a potem pomaszeruje ulicami miast i miasteczek do kościoła — prysna gdzieś bezpowrotnie wszystkie smutne nastroje. Bo wakacje były dobre, miłe — ale jednak w szkole też jest dobrze. Dobrze odnaleźć przyjaciół, z którymi można podzielić się wakacyjnymi wrażeniami i ulubionych nauczycieli i szkolne boisko sportowe....

A kiedy już zasiądzie się w ławce w swojej klasie, czystej, odświeżonej — to dziwna rzecz — naraz cały ten okres minionych wakacji zaczyna jawić się w zupełnie innym świetle. Już nie tylko jako wypoczynek, nie tylko jako okres „użycia". Zaczyna się go rozpatrywać naraz z punktu widzenia tego, czego się podczas niego nauczyło, co się widziało.

Jeden był nad morzem, zwiedził Gdynię. Wie, z jakimi portami świata ma Gdynia połączenia okrętowe. Musi to sobie obejrzeć na szkolnej mapie... Inny znów, będąc na wakacjach w Krzemieńcu, często wdrapywał się na górę królowej Bony. Martwi się, że za mało wie o tej królowej i obiecuje sobie zapytać „panią od historii".

Każde z dzieci poznało jakiś skrawek Polski. Odrobinę historii, trochę geografii. Miejsce, gdzie spędziło wakacje — to już nie będzie zielonkawa, czy brunatna plama na mapie, czy czarne kółeczko, oznaczające miasto. A ludzie, którzy tu mieszkali, czy zdarzenia z przeszłości tych okolic nabiorą plastyki, jakiej nie zdolny jest dać najlepszy podręcznik historii.

Tak to dziwnym zrządzeniem losu wakacje splotły się w jedną całość ze szkołą, z nauką. I już nie jest wcale smutno. Bo dzieci rozumieją — dobry był odpoczynek, musi po nim nastąpić owocna praca. By na nowe wesołe wakacje zasłużyć. By zapoznać się znów z innym zakątkiem Polski, nacieszyć się pięknem własnego kraju, jego wielkością i potęgą i tym mocniej go kochać.

Toteż, gdy w dniu 5-ym września kościoły wypełnią się po brzegi dziatwą i młodzieżą szkolną — popłynie wspólna gorąca modlitwa młodzieży całej Polski o pomyślną pracę w tym roku szkolnym, o pracę owocną, która w przyszłości przyniesie pożytek państwu i narodowi.

Kabe



Wędrówki po ruinach

6

OSTATNIE DNI POMPEI

(Dokończenie.)

Jak wiadomo, w późniejszych znacznie czasach Imperium, w Bizancjum — fakcje cyrkowe przerodziły w potężne, wrogie sobie stronnictwa, mające znaczenie ogólno-polityczne.

Narazie jednak „ścienne" pochwały i nagany były zupełnie nieszkodliwe.

Zresztą wszystkie niemal budynki były w Pompei pokryte tego rodzaju napisami, rytymi na prędce, w tynku jakimkolwiek ostrym narzędziem. Była to żywa kronika miasta. Papirus i woskowane tabliczki były drogie — były zatem w użyciu tylko dla spisania ustaw, dokumentów urzędowych lub tekstów literackich. Zatem ogłoszenia wszelkiego rodzaju, zachęty do głosowania przy wyborach, kaptowanie kandydatów, ulotne wiersze satyryczne, zaczepki osobiste, niezbyt przystojne sentencje, pogróżki, karykatury — wszystko to powierzano cierpliwej powierzchni muru. Że była ona cierpliwa, zauważył to już jakiś dowcipny starożytny, umieszczając na ścianie amfiteatru następujący dwuwiersz:

„Admiror, paries, te non cecidisse ruinis qui (!) tot scriptorum taedia sustineas".

„Podziwiam murze, że nie rozpadłeś się w gruzy od noszenia tylu plugawych napisów".

Ta antyczna zgryźliwość dodaje pewnej intymności naszemu stosunkowi do ludzi tych czasów.

Tym straszniejszy, tym bardziej niesamowity staje się jednak dla nas fakt, że pewnego dnia całe to bujne, skomplikowane, powikłane życie, tysiące spraw ważnych i codziennych, czystych i nieczystych interesów, nadziei, żądz, radości, smutków, projektów — zostało nagle przecięte, przestało istnieć, przestało być. Trudno nam pogodzić codzienność i zwykłość tego życia, z niesamowitością tej śmierci.

W roku 79 po Chr. cichy, dawno uważany za wygasły Wezuwiusz, o stokach pokrytych winnicami — zbudził się nagle i wyrzucił z siebie olbrzymią chmurę popiołu i deszcz kamieni, który zaciemnił słońce i opadł na miasto, pogrzebawszy je warstwą na 7 mtr. grubą.

Duża część mieszkańców zdążyła opuścić mury miasta — wielu jednak zaskoczyła śmierć, bądź to na wybrzeżu morskim, bądź na drogach wiodących do Stabii i Nocery, — ci zaś którzy ukryli się w domach i podziemiach, zmarli z trujących wyziewów wulkanicznych. Lawa nie dotarła do Pompei, cały jej strumień bowiem skierował się na Herculanum.

Pompei zniknęło z powierzchni ziemi na przeciąg szesnastu wieków. Dopiero w 1748, z inicjatywy panującego wówczas Karola Bourbona rozpoczęto odkopywanie, chaotyczne jednak i bezplanowe, a często niszczące zabytki. Systematyczne odkrywanie zasypanego miasta rozpoczęto właściwie w r. 1860 pod kierunkiem wybitnego archeologa Guiseppa Fiorelli — a trwa ono jeszcze ciągle. Do tej pory wydobyto na światło dzienne około 3/5 całości, a roboty postępują dalej, przyczym stosowane są wszelkie ostrożności i ulepszenia techniczne.

„No i doświadczenia też nabywamy" — mówi z uśmiechem prof. Eguilar — „wypadki uszkodzeń architektury, czy innych zabytków, już się niemal nie zdarzają. Ale pieniędzy na te prace dają teraz mało, bardzo mało — no oczywiście, potrzeba ich na wojny! A ileby za to można odkopać" — dodaje marząco. „Kiedyż zobaczę całe moje kochane Pompei na powierzchni ziemi?"

Deszcz już nie padał. Dochodziliśmy teraz znowu do forum, nad którym już stało wysokie, jasne niebo i mocno świeciło słońce.

Usiedliśmy na stopniu jednej ze zniszczonych świątyń. W szczelinach bloków trawertynowych rosła trawa i tamaryszek. Przed nami samotne kolumny toskańskiego portyku rzucały silne, błękitne cienie. Dwie z nich dźwigały jeszcze rzeźbiony architraw, ale ten nie dźwigał już nic, prócz nieba i pustki.

Patrzyliśmy na daleki horyzont, pięknie obdziergany w podłużne plamy pinii. Dalej jeszcze, za nimi widniał łagodny, roztopiony w błękicie stożek, z malutkim obłoczkiem pary.

KONIEC

DZIEŃ GOSPODARCZY

Obóz Zjednoczenia Narodowego proponuje nową organizację rolnictwa

W uchwalonych przez Radę Naczelną Obozu Zjednoczenia Narodowego w dniu 13 sierpnia b. r. tezach programowych, szczególnie duży odcinek zajmują sprawy wiejskie. Wśród tych znalazły się m. in. tezy z zakresu organizacji rolnictwa.

Według opinii Rady Naczelnej O. Z. N., dzisiejsza organizacja rolnictwa wykazuje następujące główne wady:

1) pomieszanie kompetencji samorządu rolniczego z organizacjami dobrowolnymi, co nie tylko zaciera moment odpowiedzialności za wyniki pracy, ale i nie pozwala na swobodny i pełny rozwój tych obu form organizacji;

2) nadmierne rozproszkowanie organizacyj rolniczych, które zachowały jeszcze w wielu wypadkach charakter dzielnicowy. Prowadzi to do marnotrawstwa energii społecznej i środków finansowych;

3) zbyt nikły odsetek rolników, zrzeszonych w organizacjach rolniczych, co uniemożliwia wszelkie szersze oddziaływanie na podniesienie rolnictwa;

4) wprowadzenie momentów partyjnych do całego szeregu organizacji rolniczych, co w wysokim stopniu utrudnia pracę społeczno-gospodarczą na wsi.

Rada Naczelna O. Z. N. uważa, że racjonalna organizacja rolnictwa powinna się opierać na samorządzie rolniczym i na dobrowolnych organizacjach rolniczych. Tu wysuwa O. Z. N. następujący projekt reorganizacji samorządu rolniczego: na szczeblu centrali istniałby Związek Izb Rolniczych, na szczeblu województwa — Wojewódzka Izba Rolnicza, na szczeblu powiatu — Powiatowa Izba Rolnicza, a na szczeblu gminy — Gminna Rada Rolnicza.

Jak widzimy, projekt powyższy wprowadza do dzisiejszego stanu rzeczy daleko idące zmiany.

Sowieckie rolnictwo w upadku

Urzędowe dane sowieckie przechwalają się, że jest obecnie na terenie Sowietów około 240 tysięcy dużych przedsiębiorstw rolnych, zatrudniających przeszło 2 miliony ludzi. Przedsiębiorstwa te powstały po likwidacji 10 milionów drobnych gospodarstw wiejskich. Zamiast 10 milionów pługów pracuje na roli 390.000 traktorów. Od 1913 r. do 1925 r. przestrzeń uprawna wzosła o 27 proc., a zbiory o 12 i pół procent. Mimo tych przechwałek sowieckich, rzucających milionami i tysiącami cyfrowych efektów, stwierdzić trzeba, że ta „wydajność" i „poprawa" przedstawia się w dziwnym świetle, jeśli wywóz zbóż spadł, w porównaniu z okresem przedwojennym o prawie 90 proc. Mimo nie istnienia prawie wywozu i mimo rzekomej poprawy w plonach, ogólnie jest znana fatalna sytuacja aprowizacyjna w Sowietach.

Ile jest zakładów leczniczych w Polsce

Według danych urzędowych, w Polsce jest około 636 zakładów leczniczych, rozporządzających 57.880 łóżkami. Państwowych zakładów leczniczych jest 55 z 7.060 łóżkami, samorządowych 272 z 27.506 łóżkami, społecznych 209 z 21.523 łóżkami i prywatnych 100 z 1.761 łóżkami. Zakłady lecznicze, według rozmieszczenia w poszczególnych województwach przedstawiają się następująco: m. st. Warszawa — 57 zakładów, 7.192 łóżka, warszawskie — 50 zakł., 3.557 ł., łódzkie — 47 zakł., 4.398 ł., kieleckie — 42 zakładów, 3.214 łóżek, lubelskie — 37 zakł., 2.302 ł., białostockie — 32 zakł., 1.473 ł., wileńskie — 35 zakł., 2.171 ł., nowogródzkie — 18 zakł., 655 ł., poleskie — 16 zakł., 852 łóżek, wołyńskie — 31 zakł., 1.092 ł., poznańskie — 80 zakł., 6.515 ł., pomorskie — 32 zakł., 2.410 ł., śląskie — 53 zakł., 7.914 ł., krakowskie — 44 zakł., 6.763 ł., lwowskie — 28 zakł., 4.978 ł., stanisławowskie — 20 zakł., 1.359 ł., tarnopolskie — 14 zakł., 1.035 ł. Do przeciętnego stosunku 50 łóżek na 10 tysięcy mieszkańców miast i 20 łóżek na 10 tys. mieszkańców wsi potrzeba jeszcze w Polsce około 100.000 łóżek szpitalnych. Brak nam zatem około 40 tys. łóżek.

Stan polskiej floty rybackiej

Polska flota dla połowów dalekomorskich na skutek zakupu kilku nowych jednostek powiększyła ostatnio swój tabor. Nasza flota dalekomorska liczy obecnie 23 statki rybackie, w tym 15 jednostek starszych, 5 zupełnie nowych, oraz 3 używane. Jeśli chodzi o przynależność taboru tego do poszczególnych przedsiębiorstw, Towarzystwo „Mewa" posiada 15 lugrów śledziowych, Tow. „Korab" — 3 lugry, Tow. „Delfin" — 2 lugry, a Tow. „Pomorze" — 3 trawlery rybackie.

Poza tym Morski Urząd Rybacki ogłosił przetarg na budowę i dostawę trzech motorowych lugrów śledziowych, które powiększą niebawem tabor polskiej dalekomorskiej floty rybackiej.

Kredyty nawozowe PBR

W związku z nadchodzącym okresem siewów jesiennych wzmogło się zapotrzebowanie rolnictwa na nawozy sztuczne, rozprowadzane przez spółdzielnie rolniczo-handlowe i organizacje rolnicze przy pomocy akcji kredytowej Państwowego Banku Rolnego.

W sezonie jesiennym Bank Rolny będzie udzielał kredytów nawozowych w rozmiarach i na warunkach, jakie zostały ustalone na analogiczny okres gospodarczy w roku ubiegłym.

Wzrost spożycia piwa w lipcu b. r.

Spożycie piwa w kraju w lipcu r. b. wyniosło około 205 tysięcy hektolitrów, t. j. o 49 tys. hektolitrów więcej niż w lipcu roku ubiegłego. Procentowo wzrost ten wyniósł około 30,4 procentu.

Ogółem w okresie od 1 stycznia do 1 sierpnia r. b. sprzedaż piwa wyniosła około 868 tys. hektolitrów, czyli w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego wykazała wzrost o 13,7 proc.

Nasz eksport do Niemiec

W wyniku toczących się w Zakopanem obrad polskiej i niemieckiej komisji rządowych do kontroli obrotu towarowego — ustalono, że w okresie wrzesień—listopad b. r. wywieziemy do Niemiec łącznie z terytorium b. Austrii towarów za 90 miln. zł.

Złóż grosz na T. O. M.!!!

Etykiety na workach z kaszą i mąką

Z dniem 5-go września b. r. wchodzi w życie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Wspomniane środki finansowe powstaną ze specjalnych opłat, pobieranych od mąki i kaszy. Opłatom będą podlegały wszystkie gatunki mąki żytniej oraz kasze pszenne i jęczmienne, wyprodukowane w kraju i sprowadzane z zagranicy, z wyjątkiem przeznaczonych do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego oraz przeznaczonych na eksport.

O ile ceny żyta utrzymałyby się nadal na obecnym poziomie — opłaty wyniosłyby 3,00 zł. od 100 kg. mąki i kaszy.

Opłaty liczone będą od wagi brutto, zaś pobierać się będzie je przez przyczepianie na workach odpowiednich etykiet na sznurku, plombowanych w ten sposób, że worka nie będzie można otworzyć bez zerwania plomby i etykiety.

Od dnia 5 września b. r. mąki i kasze, podlegające opłatom, będą mogły być sprzedawane wyłącznie w workach 100, 80, 50, 10 i 5 kilogramowych.

W sklepach detalicznych i piekarniach etykiety będą musiały być po zerwaniu przechowywane przez dwa lata.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30 sierpnia br.

Dewizy: Belgia 89.53, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 288.06, Kopenhaga 115.05, Londyn 25.77, N. Jork czek 529 5/8, kabel 529 3/4, Oslo 129.47, Paryż 14.45, Praga 18.27, Sztokholm 132.91, Zurych 120.95, Mediolan 27.89, Helsinki 11.38, Montreal 529 5/8, Tel Aviv 25.77.

Tendencja nieco słabsza dla europejskich, utrzymana dla amerykańskich.

Waluty: Belgi belg 89.50, dolary amer. 528, dol. kanad. 527 1/2, floreny hol. 287.80 franki franc. 14.43, fr. szwajc. 120.75, funty ang. 25.75, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 15.10, kor. duńskie 114.80, kor. norw. 129.15, kor. szwedz. 132.60, liry włoskie 27.40, marki fin 11.25, marki srebrne 91.00, Tel. Aviv 25.30.

Papiery wartościowe: 4 i pół wewn. 67 1/4, 3 inwest. 1 em. 86.13, serie 95 1/2 — 96, 2 em. 85 1/4, serie nie notowane, premj. dolarowa 43 1/2, 4 konsolidac. 67 1/4 — 67.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 132 1/2, Bank Zachodni 39, Węgiel 34.75, Lilpop 89, Ostrowiec 65 1/4, Starachowice 43 1/2 — 43.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 30 sierpnia. N. Jork 486 7/8, Paryż 178 5/16, Praga 141, Mediolan 92.55, Belgia 28.82 1/2 Zurych 21.32 3/4, Amsterdam 894 1/4, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 5/8, Berlin 12.15 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 30 sierpnia. N. Jork 36.63, Londyn 178.32, Mediolan 192.50, Bruksela 618.50, Zurych 836, Amsterdam 19.96, Berlin 14.67.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. sierpnia. N. Jork 438 1/4, Londyn 21.33, Paryż 11.96, Praga 15.08, Mediolan 23.05, Belgia 74.00, Amsterdam 238.50, Oslo 107.17 1/2, Kopenhaga 95.22 1/2, Sztokholm 109.97 1/2, Berlin 175.40.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 30 sierpnia br.

Pszenica czerw. 21.50—21.75, żyto I. stand. 15.50—15.75, II. stand. 15.25—15.50, jęczmień past. 13.50—13.75, mąka pszenna 0-30 proc. 39.50—40.50, 0-50 proc. 37.50 do 38.50, 0-65 proc. 36.50—37.50, 30-65 proc. 33.50—34.50, 50-65 proc. 24.00—25.00, pastewna 14.50—15.00, pszenna razowa 25.00 do 25.50, żytnia 0-50 proc. 28.50—29.00, 0.65 proc. 26.25—26.75, 50-65 proc. 16.00 do 16.50, żytnia razowa 18.50—19.00, otręby pszenne grube 9.75—10.00, średnie 8.75 do 9.00, miałkie 10.00—11.00, żytnie 8—8.25.

Inne kursy niezmienione.

Pszenica obrót 632 ton, tend. zniżkowa, żyto 143 ton, tend. zniżk., jęczmień 74, tend. spokojna, owies 3, tend. spok.

Obrót ogólny 2.345 ton.

Pamiętajmy o swoich dzieciach!

Kończą się wakacje. Wiele tysięcy dzieci wróci z łąk, pól i lasów, by stanąć do pracy w szkołach. Zacznie się znów żmudna nauka. Nabrane siły i podreperowane zdrowie dwumiesięcznym odpoczynkiem, muszą starczyć na 10 miesięcy ciężkiej pracy na ławach szkolnych. Zadaniem każdej matki jest stworzyć swoim dzieciom takie warunki, aby siły i nabyte zdrowie zachowały jak najdłużej — by starczyły do następnych wakacji. Najważniejszą rzeczą jest dobre odżywianie dzieci. Czy znów ma się rozpocząć codzienne ładowanie w dziecinne żołądki całych porcji ciężkostrawnego mięsa? Czy wolno nam produkować tysiące późniejszych artretyków i reumatyków — czy wolno nam działać na szkodę własnych dzieci? Żadna matka tej intencji na pewno nie ma. Dlaczego na naszych stołach tylko w piątki widzimy ryby, lub ich w ogóle przez dłuższy czas zobaczyć nie możemy? Dlaczego nie chcemy zrozumieć, że ryby to najzdrowsze pożywienie, to idealna strawa na delikatne dziecięce żołądki — to najlepsze lekarstwo dla przepracowanych narządów trawiennych i doskonały środek do dobrego rozwoju fizycznego. Pamiętać o tym winna każda gospodyni, każda matka, wprowadzając potrawy rybne jak najczęściej do codziennego menu. Troska ta obejmować winna przede wszystkim odżywianie dzieci szkolnych.



31 sierpnia — **Środa** — Rajmunda — Jutro: Idziego

GODZINY PRZYJĘĆ W RE. DAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, 31. VIII. o 8 „Ludzie na krze".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Żółty skarb i Śmierć czyha w dżungli.
APOLLO: Heidi z Shirley Temple.
ATLANTIC: Byłem gangsterem.
BAŁTYK: Mayerling.
CASINO: Więzy miłości i Grzech młodości.
CHIMERA: Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny.
EUROPA: Król się bawi.
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: Wróć moja maleńka.
KOPERNIK: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
MARYSIENKA: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
METRO: Wielki plan i Zaczęło się w pociągu.
MIRAŻ: Ziemia błogosławiona.
MUZA: Kadeci marynarki.
PALACE: Miłość w kajdanach.
PAX nieczynny.
RAJ: Halka.
RIALTO Wzgardzona.
ROXY: Postrach Mongolii.
STYLOWY: Czarny korsarz i rewia.
ŚWIT: „Straszny Dwór" Moniuszki i Bolek i Lolek z Dymszą.
TON: Straceńcy i Bez rozkazu.
UCIECHA: Miasto w płomieniach.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: LUCERNA — Szwajcaria.

Zjazd b. Ochotników Wojennych

Odroczony w sierpniu b. r. zjazd Ogólnopolski byłych Ochotników Armii Polskiej, odbędzie się w Wilnie w dniach 10 i 11 września b. r., który będzie wielką manifestacją Ochotników. Protektorat nad zjazdem objął Pan Marszałek Śmigły Rydz. Na zjazd przybędą przedstawiciele Rządu z Premierem gen. Sławoj Składkowskim na czele.

Uczestników zjazdu będą przewozić pociągi normalne na podstawie kart uczestnictwa, uprawniających do zniżki kolejowej 75 proc. w obie strony, oraz specjalne pociągi popularne z większych miast. Dnia 10 września b. r. uczestnicy zjazdu udadzą się pociągami do Żułowa, a po powrocie do Wilna odbędzie się złożenie wieńca na Rossie oraz apel poległych, w czasie którego przemówienie wygłosi prezes Głównego Zarządu Związku b. Ochotników Armii Polskiej gen. Bohaterewicz.

Następnego dnia w Ostrej Bramie odbędzie się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. arcybiskupa Jabłrzykowskiego, po którym nastąpi uroczyste złożenie wotum lwowskich b. Ochotników na ołtarzu Cudownej Matki Boskiej Ostrobramskiej. Z kolei nastąpi uroczyste złożenie wieńca i odznaki związkowej u stóp Mauzoleum na Rossie, po czym nastąpi defilada przed Mauzoleum i przedstawicielami władz.

Po południu odbędzie się odprawa prezesów wszystkich Okręgów i Oddziałów, a wieczorem na boisku sportowym urządzone będzie widowisko teatralne pod gołym niebem.

TEATR

— NIEODWOŁALNIE OSTATNI WYSTĘP ST. JARACZA. Dziś o 8-mej w Teatrze W. Teatr Atenenum kończy swe gościnne występy, dając na pożegnanie znakomite widowisko, — wspaniałą komedię współczesną „Ludzie na krze", w roli głównej St. Jaracz w otoczeniu pp. E. Bonackiej, H. Kryńskiej, H. Gruszeckiej, A. Jaraczównej, St. Perzanowskiej, St. Daniłowicza, M. Kalinowicza, J. Kempy, J. Łuszczewskiego, L. Pośpiełowskiego i T. Żelskiego. Ceny miejsc popularne od 50 gr. do 3.50. — Wcześniejszy nabywca otrzymuje lepsze miejsce.

— CHÓR DANA. W dniu 2 września wystąpi znakomity chór Dana w powiększonej obsadzie z udziałem pieśniarki H. Brzezińskiej. — Ceny miejsc normalne — niższe niż w ubiegłym sezonie. Bilety do nabycia w kasie miastowej przy ul. Kilińskiego nr. 1 i w kasach Teatru W.

— OPERA W MIEJSKIM TEATRZE. W sobotę inauguracyjne przedstawienie działu operowego pod kier. art. Adama Didura. Rozpocznie sezon opera „Straszny Dwór" (Moniuszki) w następującej obsadzie: pp. Fr. Platówna, W. Kotulakówna, Z. Ciepielówna, St. Drabik, A. Dobosz, Z. Dolnicki, W. Kaczmar, M. Mazanek, L. Rejchan i Hlady. — Ceny miejsc operowe, niższe od cen ubiegłego sezonu.

RADIO

— POPULARNI ARTYSCI RADIOWI WYSTĘPUJĄ W STUDIO NA D. W. R. Publiczność odwiedzająca Doroczną Wystawę Radiową ma obecnie miłą sposobność bliższego poznania swych ulubieńców radiowych, znanych do tej pory przez mikrofon. Codziennie w pięknej sali studia radiowego, wybudowanego na Wystawie Radiowej w gmachu Polskiej YMCA, odbywają się koncerty solistów i zespołów orkiestrowych. Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyrekcją G. Fitelberga, Mała Orkiestra pod dyrekcją Górzyńskiego, Kapela Ludowa Dzierżanowskiego, zespoły Rynasa, Rachonia, Englarda, Butkiewicza i Miszułowicza, oraz soliści tej miary, co J. Kay-Kuczyńska, Wermińska, Czerwińska-Orłowska, Karwówska, Popławski, Drzewiecki, Rabcewiczowa, humoryści, jak: radca Strońć, Szczepko i Tońko, Ładosz, Karczewski i wielu, wielu innych występują tutaj przed licznie zgromadzoną publicznością, która nie szczędzi braw. Ku obopólnemu zadowoleniu mijają popołudnia i wieczory w studio na D. W. R. Pośrednio i radiosłuchacze biorą udział w tych imprezach dzięki transmisjom radiowym. — Niech więc nikt nie ominie okazji usłyszena na sali artystów radiowych. Codziennie odbywają się dwa koncerty w studio radiowym.

— TRANSMISJA Z LONDYNU MUZYKI LEKKIEJ. Wśród zespołów salonowych i jazzowych specjalną sławę zdobyły zespoły angielskie. Jeden z nich „Serge Krish Septet", należący do najlepszych, poznają polscy radiosłuchacze dziś o godz. 19-tej w transmisji P. R. z Londynu. Na program koncertu złożą się lekkie, popularne utwory angielskich kompozytorów.

RÓŻNE

— Z ARCHIKATEDRY OB. ŁAC. Począwszy od dnia 1 września br. nabożeństwo wieczorne odprawiane będzie o godz. 18-tej (szóstej) wieczorem.

— „NACZELNA RADA ZRZESZEŃ KUPIECTWA POLSKIEGO" dysponuje kilkudziesięcioma płatnymi praktykami jednorocznymi w sklepach w Warszawie, Poznaniu, Łodzi itd. Praktyki będą płatne. Absolwenci Szkoły Dokształcającej Kongregacji Kupieckiej mają pierwszeństwo. Inni kandydaci mogą być przyjęci w miarę wolnych miejsc. Zgłaszać się natychmiast u dyrektora dr. Bartyńskiego, ul. Bourlarda 5.

— STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ we Lwowie, działające za zezwoleniem i pod nadzorem Ministerstwa Opieki Społecznej i Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego kształci zawodowych pracowników opieki społecznej, instruktorów oświatowych, gospodarczych i bibliotekarzy.

Świadectwa ukończenia Studium mają charakter urzędowych dowodów kwalifikacyjnych i na mocy pisma okólnika Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 5 sierpnia 1937 r. L. O. p. 15/13—7, uprawniają do pełnienia funkcyj instruktorskich we wszelkich ośrodkach opieki społecznej. — Wpisy przyjmuje osobiście lub pisemnie Sekretariat Studium od godziny 17—20, który mieści się w szkole żeńskiej Staszica, ul. Podwale 17, od dnia 1—17 września br.

— ZAMKNIĘCIE PLACU TARGÓW WSCHODNICH. Zarząd Targów Wschodnich podaje do wiadomości, że plac Targów Wschodnich będzie zamknięty dla publiczności z dniem 31 sierpnia br. Przepustki wydawać będzie Biuro Administracyjne na placu Targów Wschodnich (wejście od ul. Racławickiej).

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1 3 4 6 8 10 11 13 17 18 20 22 24 25 27 29 31 sierpnia br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— STAŁE NIEDZIELNE DANCINGI TSL-u odbywać się będą w każdą niedzielę i święto, począwszy od 4 września b. r. w sali TSL., ul. Czarnieckiego 1, II. p. Znakomita orkiestra jazzbandowa. Doborowe towarzystwo. Wstęp jedynie za kartami uczestnictwa, które otrzymać można w Sekretariacie Koła TSL., ul. Czarnieckiego 1, I. p. codziennie od godz. 9—14. Bilet wstępu 80 gr., garderoba 20 gr., akademicki 80 gr. wraz z garderobą. Początek o godz. 5-tej. Dochód przeznaczony na cele oświatowo-społeczne Koła TSL. im. Marszałka J. Piłsudskiego.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 28 sierpnia do 3 września:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE Józef Tuleja l. 70, Apolonia Ożarska l. 84, Maria Krieger l. 66, Waleria Szamota l. 66, Jan Pallas l. 71, Maria Żychowska l. 30, Michalina Wiewiórska l. 30, Maria Polańska l. 71, Franciszka Rendecka l. 60, Stanisław Zając l. 72, Celina Lewartowska l. 30, Karolina Ożga l. 60, Jan Polak l. 67; Katarzyna Popowicz l. 17, Katarzyna Skałka l. 84, Maria Wołoszynowicz l. 71, Maria Kulczycka l. 80, Genia Buchstab l. 62, Rebeka Schatz l. 63, Leizor Strassberg l. 81, Hersch Striienmacher l. 28.

Pożegnanie wakacji na kolonii w Brzuchowicach

Przedstawienia urządzane przez młodzież na wakacjach, mają specjalny urok. Przebija się w nich zawsze wzmożona werwa, humor i zdrowie, a brak przymusu szkolnego podnosi w dzieciach sumienność, z jaką pragną wywiązać się z swej roli.

Dorocznym zwyczajem, obchodził w poniedziałek Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we Lwowie zakończenie kolonii dla chłopców w Brzuchowicach. Połączono tę uroczystość z pobisem dziatwy, który ze względu na zbliżający się jubileusz Obrony Lwowa, nosił charakter uczczenia chwili historycznej z przed lat dwudziestu.

Program, wykonany w całości przez kolonistów, począwszy od najmłodszych, składał się z szeregu recytacji, śpiewów, obrazków scenicznych, których bohaterami były orlęta Lwowa. Od rzewnych recytacji i wstrząsających wspomnień wojennych przechodzili mali amatorzy z brawurą do scen wesołych, przybierając pozy dziarskie i zamaszyste, jakby rzemiosło żołnierskie było im dobrze znane. Świetnie wypadła inscenizacja wiersza „Św. Piotr", w którym Leguny zdobywają szturmem bramy nieba i tańczują z aniołami; ubawili się też i wzruszyli widzowie sceną przyjęcia do „kompanii kartoflanej" dziesięcioletniego ochotnika obrony Lwowa.

Szczere uznanie należy się kierowniczce kolonii, p. Halinie Jakubcówne, która z surowego materiału, jakim są ci nieletni chłopcy, wzrastający przeważnie w suterenach, wykrzesać umiała tyle talentów aktorskich i śpiewaczych. Produkcje chóralne, wykonane na głosy, były udatne i nie ograniczyły się do znanych pieśni żołnierskich; sięgnięto bowiem do bogatej skarbnicy ludowej, czerpiąc z niej repertuar nowy i cenny.

Zakończyło uroczystość podziękowanie, wyrażone przez dzieci Miejskiemu Komitetowi Opieki Pozaszkolnej na ręce dyr. Jana Rangla za organizację kolonii. Komitet ten z przew. p. Kamilą Ostrowską na czele, zorganizował dwie pełne kolonie w Brzuchowicach, dla 300 dziewcząt i 300 chłopców, oraz 11 półkolonij we Lwowie dla 2.000 dzieci. (mg)

Wycieczki do Lwowa

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę dnia 4 września br. jednodniowe tanie wycieczki pociągami popularnymi ze Stanisławowa i Przemyśla do Lwowa pod hasłem „Na Targi Wschodnie". Odjazd ze Stanisławowa godz. 7.21; cena przejazdu w obie strony 4.60 zł. — Odjazd z Przemyśla godz. 7.10; cena przejazdu w obie strony 4.60 zł. — Karty kontrolne są do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży.

Powrót młodzieży strzeleckiej z Krakowa

W dniu dzisiejszym przejeżdżały przez Lwów hufce Orląt Strzeleckich z Małopolski Wschodniej, które brały udział w 2-tygodniowej wycieczce do Krakowa pod komendą mjr. Hornbergera. Uczestnicy wycieczki w czasie zwiedzania Krakowa, przyjmowani byli bardzo serdecznie przez miejscowe społeczeństwo. Szczególnie prasa krakowska podkreślała szczęśliwą myśl komitetu obywatelskiego, która pozwoliła kresowej młodzieży polskiej stanąć przed pomnikiem chwały i wielkości narodu. Orlęta lwowskie złożyły na Wawelu hołd prochom Nieśmiertelnego Komendanta Józefa Piłsudskiego, ślubując u grobów ojców wierną służbę.

W dniu dzisiejszym powracającą młodzież powitały na dworcu głównym przedstawicielki lwowskiego Obyw. Komitetu Kolonii dla Młodzieży Polskiej z pułk. Polniaszkową i prof. Żygulską na czele. Z ramienia władz strzeleckich w powitaniu wziął udział ppłk. Edw. Czerny.

Następnie z kuchen polowych P. C. K. Strzelczynie lwowskie wydały przybyłym chłopcom śniadanie. W czasie śniadania przygrywała orkiestra. Dworzec lwowski zapełnił się na chwilę kresowymi Orlętami, które w dziarskiej postawie i pełne wrażeń wracają w rodzinne strony by rówieśnikom swoim opowiedzieć o pomnikach sławy, widzianych w Krakowie.

Z toru M. T. Z.

Inauguracja sezonu jesiennego wyścigów konnych we Lwowie

Dnia 1 września rozpoczyna się jesienny sezon wyścigów konnych na torze Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni — na Persenkówce.

Sezon jesienny obejmuje 24 dni programowe, a ogólna suma nagród dla koni pełnej krwi angielskiej wynosi zł. 117.000, a dla arabów i anglo-arabów kwotę zł. 145.000. W chwili obecnej w stajniach na torze wyścigowym na Persenkówce rozlokowanych jest ponad 300 koni, w tej liczbie ok. 70 dwulatków, oraz 40 trzyletnich arabów. Przeważająca ilość koni 2-letnich rozpocznie swą karierę wyścigową dopiero w sezonie lwowskim, zaś większość trzyletnich arabów biegała już na torze w Lublinie.

Imienne nagrody, to dnia 4 września nagroda Ruty i Sahiby, dnia 11 września nagroda im. Fryderyka Juriewicza Sant Leger, dnia 18 września nagroda Prezesa, nagroda Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz nagroda Przychówku im. Emira Rzewuskiego (Produce), 25 września nagroda Jaryczowa, 2 października nagroda Małopolski i nagroda Antonin, porównawcza, 9 października nagroda im. 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, nagroda Gumnisk, oraz Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, 16 października nagroda 10-lecia Persenkówki, nagroda Janowa i nagroda Taurowa. Sądząc z ilości zgłoszonych koni, a także dużej ilości dwulatków, sezon jesienny zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Sprzedaż biletów sezonowych w kancelarii Towarzystwa przy ul. Kopernika 4, trwać będzie do dnia 4 września br. Ceny ulgowych biletów sezonowych wynoszą: na I-sze miejsca 8 zł., na II-gie miejsca 5 zł.

Dzienny program wyścigów konnych wychodzić będzie wraz z performances i bezpłatnym dodatkiem „Wyścigi Konne". Cena tego programu wynosić będzie 50 gr.

Początek wyścigów o godz. 14.30.

Przyjmowanie accumulatyvów w dnie wyścigowe w kasie przy ul. Kopernika 4 od godz. 11-tej do 1-szej, po czym w kasach na torze.

ZAPISY NA 1 (27) DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH

czwartek, dnia 1 września 1938 r.

Gon. I. 1.600 zł. Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.

Bakhtiari — ż. Janusik. Meczet — chł. Kowalski. Poprad — NN.

Gon. II. 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

Aztor — j. Olejnik. Bilon — chł. Strzelec. Excelsior — j. Tokarczyk. Fija — chł. Czych. Repeta — j. Duńko. Saida — NN. Sulimka — NN.

Gon. III. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.600 m.

Cylma — NN. Happy — j. Gruda. Horda II. — j. Augustyniak. Ikwa — chł. Czych. Jaremcza — chł. Haczkowski. Oeta — j. Kozaczuk.

Gon. IV. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

Alfa — j. Treba. Fair Agnes — j. Kozaczuk. Iryd — j. Czyż. Jena — j. Polakowski. Kiran — j. Kozaczuk. Seton — NN.

Gon. V. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.600 m.

Aztor — j. Treba. Datura — NN. Freudenau — j. Czyż. Nagassaki — chł. Haczkowski. Negrita — j. Gruda. Repeta — j. Kozaczuk. Reine de Fleurs — p. Żarczewski.

Gon. VI. 900 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Apel — ż. Bogobowicz. Centuria — j. Szarata. a) Gradiska — chł. Haczkowski. a) Hardy — ż. Szymański. Noceur — j. Treba.

Gon. VII. 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. ang.-ar. Dyst. ok. 1.800 m.

a) Colorado — NN. Hamlet — j. Augustyniak Ips — ż. Janusik. Lump — chł. Buczak. Pokotynka — ż. Szymański. a) Silver Jubilee — NN.

Gon. VIII. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

Banco — NN. Niezłomny — j. Czyż. Rozmaryn — ż. Szyszko. Urchan — ż. Bogobowicz.

NASZE TYPY: 1) Poprad. 2) Aztor, Fija, Bilon. 3) Happy, Cylma. 4) Fair Agnes, Alfa. 5) Negrita, Reine de Fleurs, Datura. 6) Stajnia Karatjejewa, Noceur. 7) Ips, Pokotynka. 8) Rozmaryn, Urchan.

Potrącony ciężko na pl. Krakowskim — nie zdaje sobie sprawy z zajścia

(a) Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziony został w dniu wczorajszym w godzinie rannej Kazimierz Suchy, liczący 52 lat, monter wodociągowy (ul. Norwida 18). Ponieważ znajdował się zrazu w stanie nieprzytomnym skutkiem ran, odniesionych na głowie i twarzy, przeto nie zdołano go przesłuchać w pierwszej chwili po przewiezieniu go na szpitalną salę.

Suchy, po powrocie do przytomności zeznał, iż z pl. św. Teodora, gdzie czynił zakupy, powracał przez plac Krakowski i nie zdaje sobie w ogólności sprawy z bliższych okoliczności wśród których znalazł się na sali szpitalnej, pamięta bowiem jedynie, iż upadł na jezdni — a „ocknął się dopiero w szpitalu". Jak wykazały dochodzenia, Suchy potrącony został na pl. Krakowskim przez samochód, bliżej nieznany, upadł na bruk i momentalnie wskutek silnego potłuczenia głowy stracił przytomność. Upadek jego na bruk nastąpił tak szybko, iż nawet nie zdawał sobie sprawy z przyczyny zajścia, spowodu którego znalazł się na szpitalnym łóżku.

Po pijanemu załatwione porachunki osobiste

(a) Urząd śledczy otrzymał wczoraj wiadomość, iż Jan Buchnej z Topolnicy Rustykalnej wystrzałem z dubeltówki pozbawił życia Stefana Kurija, z którym pozostawał od dłuższego czasu w nieprzyjaznych stosunkach. Rzecz charakterystyczna, iż sprawca w stanie pijanym w tak radykalny sposób wyrównał porachunki osobiste ze swym przeciwnikiem.

Z sali sądowej

Fałszowanie nazwisk w metrykach

(—) Lwowski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Gródku Jagiellońskim rozpatrywał jedną z licznych obecnie w sądach spraw fałszowania nazwisk polskich w metrykach przez księży grecko-katolickich.

Oskarżonym był ks. Wasyl Pasławski, paroch z Uherzec Niezabitowskich, który w metrykach i wyciągach metrykalnych zmieniał nazwiska polskie na ruskie, mianowicie: Gawroński na Hawroński, a Chmiel na Chmil.

W ciągu rozprawy wyszło na jaw, że kuria metropolitalna gr.-kat. we Lwowie wydała w roku 1937 okólnik do wszystkich parafii pod l. 6189, w którym zalecono duchowieństwu, by w metrykach „prostowało" polskie brzmienie nazwisk na ukraińskie. Kuria stoi na stanowisku, że chodzi o przywrócenie tym nazwiskom dawnego brzmienia, jakie rzekomo zostało zmienione.

Ks. Pasławski został skazany na łączną karę 7 miesięcy więzienia.

Odroczenie procesu adw. Schargla

(—) Rozprawa przeciw dr Natanowi Scharglowi, adwokatowi lwowskiemu, oskarżonemu o wymuszenie wraz z st. przodownikiem Straży Granicznej Konopackim, trwała w poniedziałek przez cały dzień do późnego wieczora.

Przesłuchano jako świadka krawca Adolfa Kurzfelda, który był ofiarą wymuszenia. Podtrzymuje on swoje zeznania złożone w śledztwie, a obciążające dla oskarżonych. Zeznawali też: buchalter firmy Kurzfelda, Ludwik Inselman, st. przodownik Straży Granicznej Stan. Kopystyński i Chaim Schlamm, wuj żony adw. Schargla, który miał swatać Kurzfelda ze szwagierką oskarżonego.

Świadka Alfreda Mosenberga, który nie stawił się na rozprawę, ukarał przewodniczący grzywną w kwocie 10 zł.

Rozprawę odroczono do 8 września.

Drugi Schargel przed sądem

(—) Nazajutrz po rozprawie dr Natana Schargla sąd miał do czynienia z jego bratem dr Dawidem Scharglem, oskarżonym o usiłowanie przekupienia woźnego Izby Skarbowej. Schargel był zastępcą prawnym rafinerii spirytusu na Bogdanówce i obiecał woźnemu Adamowi Kornasiewiczowi 1.000 zł. jeżeli nie doręczy na czas nakazu płatniczego Izby Skarbowej, opiewającego na 111.000 zł. z tytułu zaległych podatków. W razie spóźnienia doręczenia nakazu, pretensja uległaby przedawnieniu.

Uczciwy woźny nie przyjął łapówki i doniósł o tej propozycji swym przełożonym. Rozprawa była wyznaczona na 30 b. m., lecz została odroczona z powodu choroby oskarżonego, stwierdzonej trzema świadectwami lekarskimi, oraz orzeczeniem lekarza sądowego dra Kozłowskiego.

Aresztowanie niebezpiecznego złodzieja kieszonkowego

(a) Przed tygodniem na przystanku tramwajowym na pl. Gołuchowskich oczekiwała przyjazdu wozu tramwajowego niejaka Sima Silbermann, kupcowa z Kamionki Strumiłowej. Obok niej piętrzył się stos pakunków, zawierających zakupione towary, na których Silbermannowa położyła w dodatku teczkę. Gdy Silbermannową i jej brata zagadywał uliczny złodziej, jego wspólnik skradł teczkę, z którą zbiegł w kierunku pl. Solskich. Łupem złodzieja stała się kwota 500 zł., którą Silbermannowa nieopatrznie włożyła do teczki.

W dniu wczorajszym wywiadowcy Komisariatu X. po tygodniowych dochodzeniach przytrzymali sprawcę tej kradzieży w osobie Hersza Lauera, liczącego 26 lat, pozostającego bez zajęcia i miejsca zamieszkania, niebezpiecznego złodzieja ulicznego. Lauera odstawiono w dniu wczorajszym do dyspozycji sędziego śledczego.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Grabowski Bolesław, przemysłowiec — Warszawa. Conrad Ludwik, dyr. Banku — Krosno. Dobrowolski Mieczysław, inż. — Gdańsk. Eichner Zofia, żona przemysł. — Kraków. Hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa. Ks. Świdrygiełło Teresa, ziemianka — Barysz. Strzelecki Włodzimierz, wł. dóbr — Nowoszyce. Peters Joachim, kupiec — Lipsk. Sieradzki Tadeusz, urzędnik — Warszawa. Hr. Pusłowski Ksawery, wł. dóbr — Albertyn. Szumański Stefan, inżynier — Warszawa. Kosińska Zofia, wł. dóbr — Warszawa. Rosenberg Eugen, kupiec — Bukareszt. Treitel Emeric, kupiec — Bukareszt. Barański Kazimierz, kupiec — Grudziądz. Hambrook Waldemar, kupiec — Berlin. Fellner Leon, przemysł. — Bielsko. Kutzner Ryszard, inż. — Warszawa. Skowera Bolesław, notariusz — Iłża. Dobrzański Stanisław, urz. Banku Roln. — Warszawa. Garbacik Franciszek, proboszcz — Sietosz. Kowalewska Józefina, wł. dóbr — Warszawa. Drozdowski Stanisław, notariusz — Porczew. Marmor Samuel, kupiec — Poznań. Lutinger Iza, wł. dóbr — Borszczów. Wolfram Roman, dyr. Tow. przemysł. — Warszawa. Zlamal Frieda, żona inż. — Wygoda. Tagior Jan, przemysł. — Warszawa. Dolnicki Jerzy, urzędnik — Katowice. Gerszon Leon, kupiec — Warszawa. Dr. Jerich Józef, adwokat — Warszawa. Bredfeld Maks, artysta malarz — Gdańsk. Panicz Abraham, kupiec — Warszawa. Dr. Łobkowski Mieczysław, lek. pow. — Zawiercie. Przesmicki Zygmunt, technik — Warszawa. Czaplicki Tomasz, em. urz. państw. — Warszawa. Sillich Jerzy, artysta opery — Warszawa. Zaremba Jan, artysta malarz — Lwów. Bielawny Władysław, kupiec — Ostrów Wlkp. Sygadło Tadeusz, muzyk — Warszawa. Pachulska Janina, pryw. — Warszawa.

Nagły zgon tragarza

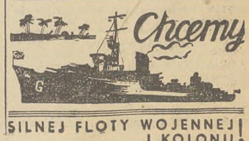
(a) W dniu wczorajszym po południu 47-letni tragarz, Jan Kyszik (ul. Rutowskiego 24) w czasie, gdy na ulicy Owocowej ciągnął wózek z towarami, usunął się nagle na bruk i wyzionął ducha. Lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

Pielgrzymka do Lourdes

W roku bieżącym upływa 80 lat od chwili, gdy Matka Boża ukazała się św. Bernadecie w Lourdes. — Odtąd z całego świata śpieszą pielgrzymi, aby w cudownej grocie szukać uzdrowienia dla ciała i duszy. Z okazji tej rocznicy katolickie Stowarzyszenie przyjaźni polsko-francuskiej organizuje d. 19—28 sierpnia popularną pielgrzymkę do Lourdes i Lisieux. W powrocie z Lourdes pielgrzymi będą u grobu św. Marcina i zwiedzą zamki królewskie nad Loarą.

Poza tym jest w programie pielgrzymka do Chartres, gdzie w gotyckiej katedrze, wśród licznych witraży i rzeźb, znajduje się cudami słynąca figura Matki Boskiej. Przed 300 laty król Ludwik XIII. oddał tutaj naród francuski pod opiekę Najświętszej Panny. — W Paryżu przewidziane jest zwiedzanie najnowszych kościołów (Chantiers du Cardinal), zbudowanych przez J. Em. ks. kardynała Verdier według planów wybitnych architektów, a ozdobionych przez znakomitych współczesnych malarzy, rzeźbiarzy i dekoratorów francuskich.

Informacje i zapisy: Katolickie Stowarzyszenie Przyjaźni Polsko-Francuskiej — Warszawa, Krakowskie Przedmieście 42.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ!



ŚRODA, 31 SIERPNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Lw. „Pierwsze śniadanie przy ork. Rozgł. lw." pod dyr. W. Krzemieńskiego. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. Muzyka z płyt. — 14.40 Lw. Muzyka popularna. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi na listy w opr. cioci Ady, oraz płyty wybrane przez dzieci. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Lw. „Tak śpiewał Szalapin" — na wsz. Rozgł. P. R. — 16.40 „Szlachta zagrodowa południowych rubieży Rzplitej w służbie

Ojczyzny" — odczyt. 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Muzyka popularna. — 17.55 Lw. „Hallo, Uwaga!". — 18.00 „Rośliny przepowiadające pogodę", pogadanka. — 18.10 Recital wiolonczelowy. — 18.40 „Bez tytułu" — fragment powieści. — 19.00 Transm. z Londynu. Muzyka lekka. — 19.30 Pogadanka aktualna. — 19.40 „W rytmie XX-go wieku" — koncert rozrywkowy. — W przerwie: „Wynalazek" — skecz. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Rezerwa programowa. — 21.10 Koncert chopinowski. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sportowe lokalne. — 22.05 Lw. „Radość wśród gór". — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.30 **Sofia.** „Eugeniusz Onegin" — Czajkowskiego.
20.00 **Paris PTT.** „Orfeusz" — opera.
20.00 **Sztokholm.** „Manon" — Masseneta.
20.15 **Beromuenster.** „Cyrulik sewilski" — Rossiniego.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Sambora

Zebrania obywatelskie w powiecie samborskim

Dnia 3 VII b. r. odbyło się zebranie obywatelskie we Więckowicach (pow. Sambor) w sali Domu Ludowego T. S. L. Referat sprawozdawczy o położeniu gospodarczym i politycznym, oraz o zagadnieniach polityki wewnętrznej, w sprawach organizacyjnych O. Z. N. i zagadnieniach mniejszościowych wygłosił poseł Edward Ekert. W dyskusji zabierali głos pp. Szynal, Sech, Goń i inni, dotykając spraw osadnictwa. Zaznaczyć należy, że we wsi Więckowice mieści się kolonia polska osadników z zachodu. Na sali obecni byli także Ukraińcy, mieszkający w tej wsi.

Dnia 7 sierpnia b. r. odbyło się zebranie obywatelskie w Biskowicach (pow. Sambor) w sali Kółka Rolniczego. Przewodniczył p. Romański Marian, wójt gminy. Sprawozdanie poselskie o położeniu gospodarczym, stosunkach politycznych, sprawach organizacyjnych O. Z. N. i zagadnieniach mniejszościowych wygłosił poseł Edward Ekert. W dyskusji poruszono między innymi sprawy ubezpieczenia budynków w związku z wysokością ceny ubezpieczenia i sprawy ubezpieczenia zboża niezależnie od zabudowań.

Dnia 14 sierpnia b. r. odbyło się zebranie obywatelskie w Stupnicy Polskiej (pow. Sambor). Referat sprawozdawczy o całokształcie stosunków w Polsce i w sprawach organizacyjnych O. Z. N. wygłosił poseł Edward Ekert. W dyskusji zabierali głos pp. Klara, Pajdowski, Szczepański. Między innymi poruszono dolegliwą dla gromady sprawę zbytniego przeciążenia szarwarkiem w stosunku do innych gromad.

D. 21. 8. b. r. odbyło się zebranie ob. w Kulczycach Szlacheckich (pow. Sambor), w wiosce zamieszkałej przez szlachtę zagrodową. Referat o położeniu gospodarczym, polityce wewnętrznej i zagranicznej, sprawie mniejszościowej, zadaniach organizacji szlachty zagrodowej, znaczeniu dla szlachty osoby Marszałka Rydza Śmigłego, zagadnienia ukraińskie wygłosił poseł Edward Ekert. W dyskusji zabierali głos p. Baraniecki Grzegorz, Biliński Stanisław, Kulczycki Julian i inni. Należy stwierdzić, istnienie terroru ukraińskiego we wsiach szlacheckich i zbyt słabą reakcję czynników administracyjnych. Usunięcie tego terroru ze wsi jest wstępnym, nieodzownym warunkiem ułożenia się stosunków polsko-ruskich w terenie.

Z Tarnopola

Zamach samobójczy defraudanta

Pod przejeżdżający pociąg osobowy z Chodorowa do Tarnopola na torze kolejowym między stacjami Denysowem a Słobodą Złotą rzucił się w zamiarze samobójczym Zenon Dusanowski, buchalter kooperatywy „Narodna Syła" w Denysowie pow. tarnopolskiego. Denat poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa defraudacja w kooperatywie.

ZNÓW POŻAR STERTY. Onegdaj na szkodę dzierżawcy folwarku w Szelpokach pow. zbaraskiego spłonęła sterta pszenicy wartości ok. 4.000 zł. Pożar wybuchł w nocy. Dochodzenia wszczęły miejscowe władze śledcze.

Z Jarosławia

Warszawscy oszuści chcieli nabrać restauratora na t. zw. „kant maszynkę"

Do jednej z podrzędnych restauracyj w Jarosławiu przybyło onegdaj dwóch elegancko ubranych panów, którzy zażądali wódki. W międzyczasie rozpoczęli ze sobą rozmowę na temat fałszywych pieniędzy.

Rozmowę tę prowadzili umyślnie w ten sposób, aby właściciel restauracji mógł ją słyszeć. Po chwili przywołali do swego stolika właściciela restauracji i zagadnęli go, czy słyszał całą ich rozmowę. Gdy restaurator potwierdził to, zaproponowali mu, aby restaurator przystąpił do spółki jako kolporter fałszywych banknotów dwudziestozłotowych, stu i 500 zł. P. N. bardzo chętnie przystał do tej propozycji, wobec czego nieznajomi umówili się z nim, że dalsze warunki „współpracy" zapodadzą mu z Warszawy. O całej tej rozmowie dowiedziała się policja jarosławska, która ostrzegła restauratora, że w przyszłości musi się poddać jej zarządzeniom, w celu zdemaskowania panów „fabrykantów".

Po dwóch dniach, stosownie do zapowiedzi otrzymał restaurator list z Warszawy, w którym oszuści wzywają go do wpłacenia zaliczki na poczet mającej nadejść na jego adres większej przesyłki fałszywych banknotów, które miały mu być dostarczone jako papiery wartościowe. Restaurator oddał list policji jar. Policja wystosowała do rzekomych fałszerzy pieniędzy list, w którym rest. zgadza się na zapodane warunki, przyrzekając równocześnie wkrótce nadesłać pieniądze na poste-restante do Warszawy. Równocześnie skomunikowano się z policją warszawską, której nadesłano kopię listu pisanego przez restauratora i oszustów. Wdrożona inwigilacja na Głównej poczcie w Warszawie doprowadziła do aresztowania jakiejś kobiety w chwili, gdy ta podejmowała list jar. restauratora. Aresztowana podała z kolei swych wspólników, którymi okazali się znani na warszawskim terenie oszuści, Abraham Rozowski (zam. na Nowym Mieście) i Chiel Teplicki (również zam. na Nowym Mieście). Ową kobietą okazała się żona Teplickiego, Sara. Aresztowani zapodali, że nie zamierzali puścić w obieg fałszywych banknotów, lecz po prostu nabrać jarosławianina na tak zwaną w gwarze przestępczej, kantmaszynkę.

Oszustów odstawiono do więzienia i wdrożono śledztwo celem stwierdzenia, czy rzeczywiście nie ma się tu do czynienia z jakąś zorganizowaną szajką fałszerzy pieniędzy. (AB).

KRONIKA POLICYJNA. Na szkodę por. N. Kobielskiego skradziono z pomieszkania przy ul. Poniatowskiego, ubrania, wartości 400 zł. Złodziej dostał się do wnętrza przy pomocy podrobionego klucza.

Na szkodę inkasenta gazowni miejskiej w Jarosławiu, Józefa Goryla skradziono pozostawiony chwilowo na ul Słowackiego, rower, wartości 120 zł. Nieznany sprawca skradł na szkodę Stefana Krzana, ubranie i patefon, wartości 100 zł. (AB.).

Z Przemyśla

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI otrzymali: wiceprezydent miasta inż. Stefan Wyspiański, Edmund Ciążyński i Władysław Pachoński. Odznaczenia te zostały nadane zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 lipca b. r., za zasługi położone na polu pracy społecznej. (H. N.).

POWITANIE BATALIONÓW OBRONY NARODOWEJ. Dnia 29. b. m. odbyło się w Przemyślu uroczyste powitanie kompanij Obrony Narodowej powracających z ćwiczeń letnich. Na dworcu kolejowym zebrali się przedstawiciele władz państwowych i wojskowych z p. Starostą i prezydentem miasta na czele, oddziały Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów

ZE SPORTU

Wielkie zainteresowanie zjazdem gwiaździstym na Targi Wschodnie

III-ci Ogólno-polski Zjazd Gwiaździsty samochodowy i motocyklowy na Targi Wschodnie w dniu 4 września br., organizowany przez Klub Motorowy Zw. Strzel. we Lwowie wzbudził wielkie zainteresowanie w całym kraju. Ze wszystkich stron Polski napływają zgłoszenia zbiorowe klubowe i indywidualne. Zdobywca nagrody przechodniej prezydenta miasta dr. Ostrowskiego w roku ub., Małopolski Klub Automobilowy oraz Klub Mot. Z. S. Warszawa, który zdobył nagrodę Targów Wschodnich, startują w tym roku ponownie i będą dążyć do zatrzymania pięknych pucharów na stałe.

Lista nagród przedstawia się okazale. Dyrekcja Targów Wschodnich oprócz nagrody przechodniej ofiarowała nagrodę indywidualną, „Stomil" daje 2 nagrody, przedstawicielstwo samochodów „Citroen" również dwie nagrody, piękne nagrody ofiarowali dalej Polmin, Gazy Ziemne, A. S. Filipowicz, Castol, Vacuum Oil Comp., Autosport, Autosprzęt, i in. Klub Motorowy Z. S. daje 4 nagrody.

Udział w Zjeździe dostępny jest dla wszystkich automobilistów i motocyklistów, zrzeszonych i niezrzeszonych. Start następuje w dowolnym miejscu dnia 3-go września od godz. 9. Meta zjazdu znajduje się we Lwowie przed Ratuszem i jest otwarta od godz. 9—11. Wszyscy uczestnicy zjazdu otrzymają pamiątkowe plakiety z herbem Lwowa.

Zgłoszenia przyjmuje Klub Motorowy Z. S.; Lwów, ul. Niemcewicza 48, tel. 282-68 w godz. 19—21.

W najbliższych dniach nagrody będą wystawione na widok publiczny w „Orbisie".

REKORDY LEKKOATLETYCZNE EUROPY

Lista aktualnych rekordów Europy w lekkoatletyce przedstawia się jak następuje:

100 m. Bedger (Hol.) i Strandberg (Szwecja) po 10.3 sek. 200 m. Körnig (Niemcy) 20.9 sek. 400 m. Brown (Anglia) 46.7 sek. 800 m. Hampson (Anglia) 1:49.8 min. 1500 m. Szabo (Węgry) 3:48.6 min. 5000 m. Lehtinen (Finl.) 14:17 min. 10.000 m. Nurmi (Finl.) 30:06.2 min. 110 m. płotki Wennstroem (Szwecja), Sjösted (Finl.) i Finlay (Ang.) po 14.4 sek. 400 m. płotki Pettersson (Szw.) i Facelli po 52.4 sek. 4 x 100 m. Niemcy 40.6 sek. 4 x 400 m. Anglia 3:09.8 min.

Wzwyż Kotkas (Finl.) 204 cmt., w dal Long (Niemcy) 790 cmt., tyczka Hoff (Norwegia) 425 cmt., trójskok Tuulos (Finl.) 15.48 mtr.

Kula Wöllke (Niemcy 16.60 mtr., młot Hein (Niemcy) 57.22 mtr., dysk Schröder (Niemcy) 53.10 mtr., oszczep M. Järvinen (Finl.) 77.23 mtr., dziesięciobój Sievert (Niemcy) 7824 pkt.

Następujące rekordy Europy nie zostały dotąd zatwierdzone: 800 m. Wooderson (Anglia) 1:48:4 min., 10.000 m. Salominen (Finl.) 30:05.6 min., 110 m. płotki Finlay (Anglia) 14.1 sek., 4 x 100 m. Niemcy 40.3 sek., młot O'Callaghan (Irl.) 60.54 mtr., Blask (Niemcy) 57.25 mtr. i Hein (Niemcy) 58.24 mtr.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— W dniu 5 września rozpoczną się w Paryżu lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, do których zgłoszonych zostało 362 zawodników, reprezentujących 25 państw, a mianowicie: Albanię, Belgię, Danię, Niemcy, Anglię, Estonię, Finlandię, Francję, Grecję, Holandię, Włochy, Jugosławię, Łotwę, Lichtenstein, Luksemburg, Norwegię, Polskę, Portugalię, Rumunię, Szwecję, Szwajcarię, Czechosłowację i Węgry.

Na poszczególne konkurencje przypadają następujące liczby zawodników: 100 i 200 m. po 26 zawodników, 400 m. po 20 zaw., 800 m. po 23 zaw., 1500 m. po 20 zaw., 5000 i 10000 m. po 16 zaw., 110 m. płotki po 16 zaw, 400 m. płotki po 15 zaw., 3000 m. z przesz. po 13 zaw., wzwyż po 18 zaw., w dal po 14 zaw., tyczka i dysk po 18 zaw., trójskok i młot po 13 zaw., kula po 17 zaw., oszczep po 11 zaw., maraton po 16 zaw., 50 klm. chód po 15 zaw.

Kolej. Przysp. Wojsk., Poczt. Przysp. Wojsk., oddziały harcerzy, oraz liczna publiczność przemyska. Do przybyłych oddziałów przemówił inż. K. Kieltyka, który w gorących i serdecznych słowach podziękował żołnierzom za ofiarną pracę dla Państwa i zapewnił ich, że obywatele przemyscy mają dla ich pracy bardzo dużo zrozumienia. Następnie młodzież przemyska wręczyła żołnierzom całe naręcza kwiatów, którzy z uczuciem przyjmowali ten dowód serdeczności. Po hucznym wzniesieniu okrzyków na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza, odegrano Hymn państwowy i żołnierze z entuzjazmem rozeszli się do koszar. Powrócą znowu do swych codziennych warsztatów pracy, ale długo jeszcze wspominać będą tę radość, z jaką ich witano — i widzieć będą te roześmiane buzie dzieciaków, które wręczały im kwiaty. (H. N.).

Pamiętaj codziennie o FON

Z Buczacza

RUCH SŁUŻBOWY W BUCZACZU. Dotychczasowy kierownik Sądu Grodzkiego w Buczaczu p. Marcin Niederle został przeniesiony do Sądu Okręgowego w Czortkowie w charakterze sędziego S. O., zaś kierownictwo Sądu Grodzkiego w Buczaczu objął p. sędzia Michał Zdanowicz.

WYHODOWANIE NOWEGO GATUNKU PSZENICY PODOLSKIEJ. Na folwarku w Skoromochach obok Buczacza wyhodowano nowy gatunek pszenicy, którą w drodze długoletnich doświadczeń dostosowano znakomicie do klimatu podolskiego. Doświadczenia szły w kierunku nie tylko dobrego zaaklimatyzowania, lecz także wydajności przewyższającej wszystkie inne gatunki pszenicy, co w końcu dało się uzyskać. Dzięki tym doświadczeniom rolnictwo podolskie może się już posługiwać rodzimym nasieniem. Nowa pszenica nosi nazwę „ostka grubokłosa skoromoska”. Zainteresowanie nową odmianą jest bardzo wielkie, a Rada Powiatowa w Buczaczu przystępuje do jej rozpowszechniania na terenie całego powiatu, jako gatunku plennego, dorodnego i opłacającego się dobrze pod względem hadlowym. Nowy gatunek jest owocem długoletnich doświadczeń śp. prof. Załęskiego, którego prace kontynuowali jego następcy w Skoromochach.

Z Kołomyi

Nauka chodzenia, ochroną przed wypadkami

Celem uniknięcia tak częstych wypadków samochodowych — władze administracyjne i samorządowe wydały ostatnio szereg zarządzeń regulujący ruch pieszy i kołowy w centrum i za rogatkami miasta. Ponieważ z podobnymi zarządzeniami mieszkańcy Kołomyi i sąsiednich okolic spotkali się po raz pierwszy, policja na każdym kroku odczuwa wielkie trudności w nauce chodzenia mieszkańców przez jezdnię i po chodnikach.

Dla ułatwienia pracy policji należałoby może zwrócić się z prośbą do miejscowych harcerzy o pomoc, gdyż, jak nam wiadomo, harcerze w większych miastach spełniali funkcje przy regulowaniu ruchu i uczeniu publiczności bardzo sprawnie

Również zostały wydane przepisy, mocą których samochody jadące w obrębie miasta i wiosek są obowiązane ograniczyć szybkość do 15 km. na godz.

Szczególną plagę Kołomyi, to jazda rowerami po chodnikach. O rozwydrzeniu rowerzystów świadczy fakt, który ostatnio wydarzył się przy ulicy Kraszewskiego. Jeden z rowerzystów, jadąc chodnikiem, najechał na staruszkę, która z powodu kalectwa nie mogła w porę zejść na jezdnię. Podobnych „wyścigowców po chodnikach” polecamy szczególnej opiece, władzom administracyjnym, gdyż w przeciwnym wypadku przechodni zmuszeni będą korzystać chyba z przydrożnych rowów.

OGŁOSZENIA

POT
NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „CSAVE”**
2855 Próbny pakiet 50 gr.
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Ul. SYKSTUSKA 7
FILIE: **Kopernika 15a i Halicka 16**

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA
w willi wśród ogrodów 1 lub 2 pokoje umeblowane, osobne wejście, światło, usługa. Klucz od bramy. — Zadwórzańska 74. 10257

POKÓJ
przedpokój, umywalnia do wynajęcia na biuro. -- Plac Akademicki 3 10228

KADECKA 4.
5 pokoi, system korytarzowy, wolne 15 września. 10181

POKÓJ
frontowy, I. piętro, spokojny, Zbarazka trzy — boczna Zadwórzańskiej.

POKÓJ
dla panienek przy samotnej Tarnowskiego 20, I. p., m. 7. 10267

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Willa, Łyżwiarska 30, tel. 115-88 10268

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie do wynajęcia. — Mączna 20. 10270

POKÓJ
umeblowany, niekrępujący dla urzędnika, Hofmana 7, mieszkanie 7. 10269

POKÓJ
umeblowany, łazienka — balkon dla kulturalnych. Piaskowa 4, mieszkanie 4 10264

POKÓJ
osobny, umeblowany, usługa, radio, 30 zł. miesięcznie, Staszica 6, I. p., nr. 4. od 3—5 popol. 10272

JEDEN
lub dwa pokoje z klatki urzędnikom wynajmę, ul. Brajerowska 20, mieszkanie 9. 10265

PRZYJMĘ
2 studentów (tki) z utrzymaniem, spokój, śródmieście. Listy do Adm. pod „Czystość”. 10266

POKÓJ
umeblowany elegancki, słoneczny, wykwintne utrzymanie, willa w ogrodzie, wolny. Jana z Dukli 5, boczna Listopada. 10276

POKÓJ
przedpokój na biuro do wynajęcia. Plac Akahemicki 3 10281

TRZY POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10283

SZEŚCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe, centroogrzewanie, mieszkanie. — Sykstuska 46. Informacje telefon 210-12 10282

3 POKOJE
kuchnia, balkon, do wynajęcia. Św. Zofii 8. Dozorca wskaże. 10277

POKÓJ
frontowy, spokojny, duży Zbarazka 3/3. (boczna Zadwórzańskiej). 10278

POMOC LEKARSKA

Stomatolog
Dr. med. MIECZYSŁAW JANKOWSKI
Lwów, Łozińskiego 4, tel. 244-77 — POWRÓCIŁ 3635

Dr. SKROWACZEWSKI
laryngolog
POWRÓCIŁ — ord. 12—1 i 3—5 ul. Zyblikiewicza 7. 10280

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM”

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POMOCNIK HANDLOWY
po wojsku, branży perfumeryjno-gospodarczej, szuka pracy we Lwowie lub na prowincji. Listy Administr. „Dziennika Polskiego” „Dobry fachowiec”. 10259

MŁODE
bezdzietne małżeństwo poszukuje dozorcówki. Może złożyć kaucję 300 zł. Listy do Adm. „Dz. P.”: „Dobre polecenia”. 10263

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

ZIMNA WODA
Dom nowy, murowany, 3 pokoje i kuchnia z przynależnościami do sprzedania. Wiadomość u Szemberskiego, — parcelacja Wroców. 10271

SAMOCHÓD
Renault — limuzyna w dobrym stanie — okazyjnie sprzeda Włodek, Przemyśl, ul. Szczepanowskiego. 10274

BRODY
Sprzedam wspaniale urządzone gospodarstwo — dom, ogród, łąka, sad — budynki, 8.200 mtr. kwadr., po złotemu za metr. Lachowicz, — Brody, Koniuszkowska 10 za Zamkiem. 10273

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, Kołłątaja 8. Telefon 228-10. 3833

FLUDENT



Płynna pasta do zębów
BEZ KREDY

KAPELUSZE DAMSKIE
poleca nowootwarty, jedyny najtańszy sklep chrześcijański. Przeróbki po najniższych cenach. E. Paciorkowa. — plac Akademicki 3. 10261

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 3322

KUPCY PAPIERNICZY!
Zamawiajcie znane bloki rysunkowe marki „Samolot” 16 kartkowe — poczet pisarzy polskich — kieszonki bloki wykonane z dobrego materiału. D. Korner, Sobieskiego 28, 10249

RÓŻNE

UCZNIÓW
gimnazjalnych, przyjmuje na mieszkanie, utrzymanie, opieka. Nahlikowa, Grottgera 4.

MŁYN
motorowo-wodno-turbinowy, 3 walcowy — prośniak. Kasper wydzierżawię. Bliższa wiadomość Nawaria. 10275

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 10260

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

LORNETKI POLOWE
poleca firma
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P.K.O. 143.590

Daj grosz na T. S. L.

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO”: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15. telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop, Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.